Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena 20 gr. egz.

GŁOS NARODU

NR. 285. — ROK XXXIII.

SOBOTA 11. GRUDNIA 1926.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.	8.00 zł.	4.00 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Nieporozumienie Jugosławji i Włoch.

TRAKTAT ALBAŃSKO-WŁOSKI.

Zawarcie albańsko-włoskiego układu, przed paru dniami podpisanego, wywołało skutek, którego się z góry należało spodziewać: — protest Jugosławji. Nie mogło być inaczej, skoro — jak to słusznie podkreśla organ min. Benesza, „Prager Presse" — układu tego nie można stawiać na równi z traktatami arbitrażowymi, ani paktami przyjaźni, przyjętymi obecnie w Europie. Albanja jest za słabą jednostką państwową, by ją można było uważać za poważnego do takich układów partnera. Wynika więc stąd, że **układ Włoch z Albanją jest tylko objawem imperjalistycznych tendencyj Włoch,** które przez poddanie pod swoje wpływy malutkiego państewka, mocno chcą stanąć na Bałkanach; Albanja ma się w ten sposób stać dla Włoch „pied à terre", bazą do utwierdzenia włoskich wpływów na półwyspie bałkańskim.

Nic więc dziwnego, że dojście tego układu do skutku wywołało konsternację i oburzenie w Belgradzie. Oburzenie tem większe, że traktat włosko-jugosłowiański ze stycznia 1924 r. wkłada na każdą ze stron obowiązek uprzedzania strony drugiej o zawieraniu międzynarodowych układów. Mussolini tego obowiązku nie dopełnił w związku z traktatem albańskim, czem niezadowolenie Belgradu z podpisania traktatu jeszcze powiększył.

Pierwszym wyrazem tego niezadowolenia, jest podanie się całego gabinetu Użunowicza do dymisji. Pierwotnie był zamiar ustąpienia samego tylko ministra spraw zagranicznych, Nincziczа. W końcu jednak przeważyło zdanie, że układ włosko-albański zbyt silnie dotyka interesów państwa że skutkiem tego konieczną jest najostrzejsza przeciw niemu reakcja.

Bardzo wyraźnie mówił o tem Ninczicz w piśmie wystosowanem do premjera.

„Będąc ministrem spraw zagranicznych, nadawałem naszej polityce zewnętrznej kierunek, który uważałem za najlepszy dla interesów mego kraju... **Ostatnio zaszedł wypadek, który zachwiał przekonaniami, będącemi podstawami mej polityki".**

Ninczicz — trzeba mu to przyznać — był wytrwałym zwolennikiem współpracy z Włochami. A to wbrew opinji Chorwatów i Słoweńców i nawet części klubu radykalnego. Jeszcze niedawno najlojalniej w świecie zabiegał o zlikwidowanie antywłoskich ekscesów Radicza i o załagodzenie oburzenia, które wśród ludnośri S. H. S. wywołało uwięzienie przedstawiciela Słoweńców do Izby posłów w Rzymie. Usiłowania się powiodły, stosunki między obydwoma krajami wróciły do normalnego stanu I właśnie na tę chwilę przypadło podpisanie włosko albańskiego traktatu.

Nie dziw, że Ninczicz daje z tego powodu wyraz rozgoryczeniu. Nie dziw nawet że — jak to wynika z przytoczonego pisma do Użunowicza — konstatuje zupełne załamanie się swojego kierunku w polityce zagranicznej, który uprawiał.

Rzecz cała nie jest drobnem i dwa tylko państwa obchodzącem zagadnieniem. Jeśliby się bowiem nie dała załatwić między niemi i ku obustronnemu zadowoleniu, musiałaby się zakończyć zasadniczym zwrotem w zagranicznej polityce S. H. S. Już teraz daje prasa niemiecka i węgierska do zrozumienia, że **wyłaniający się nowy rząd Użunowicza zajmie w stosunku do Włoch stanowisko przeciwne. Ma to być orjentacja na Berlin,** który coraz poważniejszą rolę odgrywa na terenie międzynarodowym. Za cenę zgody na „Anschluss" Austrji do Rzeszy ma sobie królestwo S. H. S. zapewnić pomoc Rzeszy niemieckiej na terenie międzynarodowym, a pierwszym wyrazem tego współdziałania ma być **protest przeciw zatwierdzeniu układu włosko-albańskiego przez Ligę Narodów.** W tym wypadku znalazłyby się Włochy w sytuacji dość trudnej; Albanja bowiem interesuje nietylko Jugosławję i Włochy, ale i Anglję, która eksploatuje jej bogactwa, a następnie Małą Ententę i Grecję ze względu na geograficzne położenie. Włochy zaś w tej chwili nie bardzo mogą liczyć na poparcie Francji, z którą kłóci je cały szereg drobnych wprawdzie, niemniej jednak żywo przez obie strony odczuwanych, incydentów.

W interesie pokoju europejskiego leży, by nieporozumienie włosko-jugosłowiańskie zostało zlikwidowane. Doświadczenie kowiem uczy, że sprawy półwyspu bałkańskiego, interesujące żywo mocarstwa Europy, już nieraz stawały się powodem międzynarodowych zamieszek. **Przysłowiowy „kocioł bałkański" przemieniał się w kuźnię, której iskry wzniecały pożary.**

W. Z.

Konferencje kard. Kakowskiego z rządem

Warszawa. (AW.). Do ks. kardynała Kakowskiego przybył wczoraj wicepremjer Bartel a po południu ks. kardynał złożył wizytę w Belwederze i odbył z premjerem konferencję, która była dalszym ciągiem rozmowy z wicepremjerem Bartlem.

—oOo—

Konserwatyści chcą poprzeć rząd?

Warszawa. (AW.) W niektórych kołach konserwatywnych w Warszawie jest coraz poważniej rozważany projekt **założenia na terenie stolicy pisma, któreby prowadziło politykę wyrażającą poparcie obecnemu rządowi.** Jednocześnie w składzie redakcji „Dnia Polskiego" zaszłyby pewne zmiany personalne.

—oOo—

NOWE OKRĘTY W DRODZE...

Warszawa. (Telef. wł.) We Francji bawią dwie kompletne załogi dla polskich okrętów handlowych, zakupionych przez rząd w dokach francuskich. Załogi te w najbliższym czasie **mają sprowadzić do Gdyni dwa pierwsze okręty z pięciu zakupionych.** Po następne trzy okręty udają się trzy komplety załóg. W czwartek wyjechali z Gdyni do Francji kapitanowie Bramiński i Mincel, **upatrzeni na komendantów** okrętów handlowych. Trzeci komendant kap. Niewiarowicz wyjechał już przedtem.

—oOo—

O IZBACH HANDLOWYCH PRZY ZIELONYM STOLE.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek rozpoczęła się w min. przem. i handlu konferencja z przedstawicielami instytucyj gospodarczych poświęcona **omówieniu rozporządzenia o Izbach handlowych i przemysłowych.** Na konferencji było około sto osób.

—ooo—

Porządek dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Porządek posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na 10 grudnia, przewiduje: **Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji szeregu układów i konwencyj polsko-niemieckich, dotyczących przeważnie G. Śląska, oraz traktatów arbitrażowych z Danją i Austrją i traktatu ekstradycyjnego z Francją, pierwsze czytanie prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku 1927, oraz sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie dekretu prasowego z dn. 4 listopada.**

Prowizorjum budżetowe i nowe kredyty.

Warszawa. (Telef. wł.). Onegdaj rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na IV. kwartał b. r. i prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał roku przyszłego.

Kredyty dodatkowe na IV. kwartał b. r. wynoszą ogółem 38,989.901 zł. Prowizorjum na I kwartał 1927 r. zamyka się w wydatkach suną **488,817.740 zł.**

Nowe kredyty.

Prowizorjum zawiera pozatem następujące nowe kredyty: 200 tys. zł. na rozpoczęcie budowy gmachu dla ministerstwa oświaty, w budżecie ministerstwa przemysłu i handlu — 3.785 tys. zł. na zakup i uruchomienie statków handlowych, których zakupiono już 5 o pojemności 3 tys. tonn, każdy za sumę łączną 150 tys. funtów szterl., płatnych w pięciu ratach, do lipca 1930 roku. Kredyt powyższy jest przeznaczony na zapłatę pierwszych dwóch rat w sumie 75 tys. funtów szterl.; w budżecie ministerstwa komunikacji — 1,293.300 zł., jako pierwsza rata kupna fabryki „Wagon" w Ostrowiu, nabytej za 5.800 tys. frank. szw., płatnych w 12 ratach kwartalnych.

Budżety poszczególnych ministerstw i działów wydatków wynoszą:

Prezydent Rzeczypospolitej	849.392
Sejm i Senat	2,849.657
Kontrola państwa	1,104.270
Prezydjum Rady Ministrów	435 349
Min. spraw zagran.	9,880.136
Wojsko	158,015.000
Sprawy wewn.	46,369.362
Skarb	24,329.325
Sprawiedliwość	22,078.286
Przemysł i handel	10,898.476
Komunikacja	879.260
Rolnictwo	8,395.094
Min. wyznań reg. i ośw. publ.	77,882.100
Roboty publiczne	17,874.882
Praca	17,482.178
Reformy rolne	3,993.460
Emerytury	19.640.000
Renty inwalidzkie i pensje	29.000.000
Długi państwowe	34.942.775

—oOo—

Nikt nie chce referować prowizorjum...

Komisja budżetowa pracować będzie intenzywnie.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek przed posiedzeniem Sejmu odbyła się konferencja pos. Rymara z marsz. Ratajem, gdzie osiągnięto **porozumienie w sprawie prac komisji budżetowej nad prowizorjum budżetowem.** Prowizorjum zostanie w pierwszem czytaniu **odesłane do komisji.** W piątek konwent seniorów zdecyduje czy po dyskusji, czy bez. Następnie komisja będzie pracowała w sobotę, niedzielę oraz poniedziałek, ażeby we wtorek przedłożyć **sprawozdanie plenum.** Ponieważ prowizorjum budżetowe przewiduje znacznie **wyższe kwoty ponad ustaloną sumę wydatków 489 mil. zł.,** przeto zachodzi trudność w wyszukaniu referenta tegoż prowizorjum.

—oOo—

P. CZECHOWICZ NIE BĘDZIE MÓWIŁ.

Warszawa. (AW.). Na piątkowem posiedzeniu sejmu, na którem odbędzie się pierwsze czytanie prowizorjum, p. minister Czechowicz nie wygłosi przemówienia.

Licytuje się majątek Kowalczuka.

Warszawa. (Telef. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że 13 b. m. ma się odbyć licytacja majątku **Paszków** w pow. błońskim, należącego do **posła Kowalczuka (Piast),** który zakupił swego czasu weksel złożony **w skarbie państwa na sumę 3.500 zł.** Jest to weksel gwarancyjny za dostawę **„Guzohanu".**

—oOo—

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

Warszawa. (AW) Komisja międzyministerjalna, pod przewodnictwem min. Jurkiewicza przyjęła, jako zasadę, **że wszyscy bez wyjątku pracownicy umysłowi przy wprowadzeniu ubezpieczeń emerytalnych podlegać będą przymusowo ubezpieczeniu.** Odnośny projekt ma być ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

—oOo—

W OGNIU DYSKUSJI SEJMOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem **ministerstwa komunikacji.** Referat wygłosił **pos. Chądzyński,** przedkładając szczegółową analizę całokształtu gospodarki tegoż ministerstwa. Omówił on słabe strony obecnego stanu rzeczy i przedłożył szereg propozycyj co do **zmian w budżecie.** Po referencie przemawiał min. **Romocki,** który w dłuższem przemówieniu omówił strony **organizacyjne, sprawę taboru kolejowego w związku z transportem węgla,** sprawę **taryf,** oraz wydatki inwestycyjne, związane z budową nowych linij kolejowych. Wywiązała się dyskusja, która trwa dalej.

—oOo—

PRZERÓBKA NIEZBĘDNA

Warszawa. (AW) Prezes komisji budżetowej Sejmu, poseł Rymar, oświadczył, że prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r. wymagać będzie prawdopodobnie przeróbki ze **względu na wysokość sumy, jak i na formę kredytu.** Dyskusji podlegać będzie **suma 20 milj. złotych dla Ministerstwa spraw wojskowych,** jak również 10 proc podwyżki poborów urzędników i stałych wojskowych, nie przewidzianej na cały okres budżetowy.

Rózga w herbie państwowym.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek włoska Rada ministrów uchwaliła emblemata partji faszystów, zwane „Fascio Liktorio", ogłosić godłem państwa.

O czem piszą inni?...

Za i przeciw Obozowi Wielkiej Polski.

Akcja p. R. Dmowskiego wywołuje nadal liczne i obszerne komentarze w prasie polskiej. Bez zastrzeżeń pochwalają i popierają ideę „Obozu Wielkiej Polski" pisma narodowo-demokratyczne. W prasie zachowawczej ujawniają się duże różnice zdań. Pos. Stroński bierze p. Dmowskiego w obronę przed nieuzasadnionymi atakami „Czasu". Ale nawet w prasie stronnictwa Chrz. Narodowego niema zgody na punkcie stosunku do „Obozu Wielkiej Polski". „Dziennik Poznański" ma różne zastrzeżenia, a warszawski „Dzień Polski" występuje wobec p. Dmowskiego tak wrogo, iż pos. Stroński czuje się zmuszonym zaprotestować w „Warszawiance".

„Słowo" monarchistyczne oświadcza, iż konserwatyści ustosunkowują się do akcji p. Dmowskiego negatywnie.

> „O. W. P." już dzisiaj da się z całą stanowczością określić, jako próba rozszerzenia Związku Ludowo-Narodowego".

Pisma lewicowe oczywiście atakują ostro „faszystowską" organizację. Syjonistyczny „Nasz Przegląd" ubolewa, że lewica polska nie jest skonsolidowana.

Dzienniki chrześcijańsko-społeczne odnoszą się do „Wielkiej Polski" z wielką rezerwą. „Dziennik Bydgoski" stwierdza, że w Wielkiej Radzie zasiadają przeważnie członkowie lub sympatycy Z. L. N.

> „Nie przeszkodzi to nam objektywnie odnosić się do nowej organizacji i poprzeć jej dążenia, gdyby w praktyce pożytecznemi się okazały, a zwalczać, gdybyśmy je za szkodliwe uznać musieli".

Za najsłabszą stronę programu p. Dmowskiego uważa „Dziennik Bydgoski" prawie zupełne pominięcie zagadnień społecznych.

> „Kwestyj tych przy pomocy nacjonalizmu, który p. Dmowski na czoło wysuwa, rozwiązać nie można, a owszem zaognić".

Niektóre pisma jeszcze próbują udowadniać, że p. Dmowski nie tworzy stronnictwa. Ale „Słowo Polskie" oświadcza już wyraźnie, że terenem działania „Obozu Wielkiej Polski" będzie

> „całokształt zagadnień i dziedzin życia narodowego z wyłączeniem armji i na razie terenu parlamentarnego, który pozostanie w ręku dotychczasowych stronnictw narodowych tak długo, dopóki „Obóz Wielkiej Polski" nie dojdzie do takiej siły, że partje narodowe staną się niepotrzebne, bo ich miejsce zajmie w Sejmie jedno wielkie stronnictwo narodowe".

„Głos Codzienny", organ N. P. R., wskazuje na analogję między obozem Piłsudskiego i nowym obozem Dmowskiego.

> „W obu obok wodzów, wyrastających ponad otoczenie, skupiają się mniej lub więcej wyraziste kliki. W obu mamy elementy społecznie rozbieżne; w obu łatwo odnaleźć pierwiastki nacjonalizmu, faszyzmu, imperjalizmu wewnętrznego i zewnętrznego. — W obu naczelnem założeniem jest żądza ogarnięcia władzy nad narodem; i piłsudczycy i dmowszczycy mają manję utażsamiania się z narodem i przemawiania w jego imieniu".

Zaliczanie Piłsudskiego do lewicy — a Dmowskiego do prawicy jest — zdaniem „Głosu Codziennego" gruba i powierzchowną robotą.

Programowe uchwały Stron. Kat. Lud.

Na zebraniu Rady Naczelnej Stronn. Kat. Ludowego w Tarnowie w dniu 26 listopada uchwalono kilka zasadniczych rezolucyj. Upoważniono Zarząd główny do przygotowania na następne zebranie „wniosków w sprawie ścisłego **określenia stosunku Stronnictwa S. K. L. do innych stronnictw katolickich, w szczególności zaś odnośnie do rozgraniczenia sfery pracy politycznej**".

W sprawie stosunku do rządu powzięto następującą uchwałę:

„Rada Naczelna wita z zadowoleniem oświadczenie sfer rządowych, że swój program gospodarczy oprze na rolnictwie i takowe zamierza popierać".

Polecono Klubowi Poselskiemu czuwać, by prawo osobowe małżeńskie było regulowane według zasad prawa kanonicznego.

Uchwalono też wezwać społeczeństwo, „by w interesie państwa i celem oparcia budowy społecznej narodu polskiego na zdrowej i silnej warstwie ludowej, poparło katolicką akcję Stronnictwa Katolicko-Ludowego".

Trzy rezolucje dotyczą zaniedbywania przez czynniki rządowe Uniwersytetu lubelskiego; Rada Naczelna S. K. L. wzywa rząd do nadania Uniwersytetowi praw przewidzianych w ustawie o szkołach akademickich i do zatwierdzenia fundacji hr. Potulickiej na rzecz Uniwersytetu.

Ks. Czujowi, prezesowi Stronnictwa, wyraziła Rada Naczelna przez aklamację podziękowanie za jego pracę.

—ooo—

Nowe pomysły kneblowania prasy.

Szef biura Rady Ministrów, dr. Grzybowski oświadczył współpracownikowi „Expressu Porannego", że dr. Piętak, doradca prawny Rady Ministrów, przygotowuje projekty nowych **dekretów prasowych**. Jeden dekret miałby być „tymczasowym", drugi „stałą" ustawą, regulującą całokształt spraw prasowych.

Dekret „tymczasowy" przewiduje kary nietylko za artykuły dziennikarskie, lecz nawet za przemówienia publiczne i prywatne. „Otworzyłoby to — pisał słusznie „Naprzód" — naoścież wrota donosicielstwu i dałoby szumowinom moralnym do rąk niebezpieczną broń we wszelakich porachunkach osobistych".

Postęp w porównaniu z dekretem z 4 listopada polega jedynie na tem, że nie administracja, lecz sądy mają na przyszłość wymierzać kary i grzywny. Pozatem jednak dekret „tymczasowy" będzie kneblował prasę równie dotkliwie, jak obowiązujący obecnie.

Nadal ma być utrzymane elastyczne określenie: „wiadomości nieprawdziwe lub przekręcone, mogące wyrządzić krzywdę państwu, choćby to była pogłoska". Za przekroczenie tego paragrafu, uniemożliwiającego niemal prasie informowanie społeczeństwa o wydarzeniach politycznych, nakładane będą kary do 3 miesięcy więzienia.

Za przewinienia dokonane wskutek niedbalstwa, przewiduje projekt p. Piętaka kary do wysokości „tylko" 3 miesięcy więzienia lub 5 tysięcy złotych.

Kary wyznacza sąd złożony z 3 sędziów na posiedzeniu tajnem, a w postępowaniu „uproszczonem" jeden sędzia. Paragraf ten, zdaniem popierającego rząd „Kur. Porannego", przypomina sądy kapturowe wieków średnich.

Kto chce wydawać gazetę, musi zawiadomić województwo, które może w ciągu 7 dni zakazać wydawnictwa. Paragraf taki byłby oczywiście jaskrawem naruszeniem Konstytucji, która pozwala każdemu obywatelowi wydawać pisma bez pytania o zezwolenie władz.

Wydawnictwa zawieszonego nie wolno wznawiać pod innem oznaczeniem. Władze administracyjne byłyby uprawnione

> „do uniemożliwienia wznowienia tego czasopisma, do przeszkodzenia w drukowaniu go, usunięcia zewnętrznych oznak przedsiębiorstwa i reklam (!), do kontrolowania lokalu wydawnictwa i urządzeń, wstrzymania czynności administracji czasopisma, zajęcia ksiąg, a na wypadek oporu do usunięcia siłą (!) współpracowników i opieczętowania lokalu".

Zatem w razie zawieszenia „Głosu Narodu" drukarnia nie mogłaby drukować żadnego innego dziennika, a współpracownicy „Głosu Narodu" nie mogliby absolutnie pracować w jakiemś nowem piśmie, gdyż władze administracyjne mogłyby się w tem dopatrywać wznowienia czasopisma.

Gloryfikowanie skazanego będzie karane aresztem do 6 miesięcy.

Projekt ustawy obiecuje redaktorowi odpowiedzialnemu uwolnienie, jeśli udowodni, że w razie nieumieszczenia inkryminowanej wiadomości, groziło mu wydalenie ze „służby", lub dotkliwa strata majątkowa. Jeśli redaktor odpowiedzialny wyda autora artykułu, odpowiada tylko do 1 czwartej kary. Jasnem jest, że takie paragrafy obniżyłyby poziom etyki publicystów.

Rozprawy prasowe muszą się odbyć w ciągu 8 dni; mielibyśmy zatem coś w rodzaju prasowych „sądów doraźnych".

Nawet popierające rząd pisma lewicowe opowiadają się kategorycznie przeciw tym nowym pomysłom gnębienia prasy. „Kur. Poranny" zapytuje, czy nie prościej byłoby zamknąć raz na zawsze wszelkie dzienniki, które wychodzą nie za pieniądze rządowe.

> „Gdzie — pyta organ wielbicieli p. premjera — prezydjum Rady Ministrów wyszukuje w wieku dwudziestym prawników o podobnej umysłowości projektodawczej"?

A socjalistyczny „Robotnik" przewiduje:

> „Ani się obejrzymy, jak na pobojowisku polskiej prasy pozostanie tylko „Epoka" wraz z „Expressem Porannym", przeznaczonym już wyłącznie dla opisów kryminalnych, o ile nie uwłaczają one czci rzezimieszka, naturalnie".

Organ P. P. S. sądzi, że rząd nie chce się zastosować do woli Sejmu. Zanim bowiem Sejm uchyli dekret z 4 listopada, pp. Piętak i Grzybowski wykończą dekret „tymczasowy". Gdy Sejm zabierze się do tego dekretu „tymczasowego", rząd wyda znowu dekret o „stałej" ustawie. Opinja „Robotnika" jest zupełnie uzasadniona. Zaraz po ogłoszeniu dekretu z dnia 4 listopada, zaprotestował cały Sejm i rząd mógł się dowiedzieć, jakie zmiany powinien wprowadzić. Skoro mimo to nowy dekret ma przewidywać równie surowe represje, to widać że rząd wolę Sejmu lekceważy. Możnaby sądzić, że niektóre czynniki chcą robić wprost na złość Sejmowi. Odnosi się wrażenie, że gdyby stronnictwa zaczęły chwalić dekret, rząd wycofałby go, by zmartwić „sejmowładców".

Rząd wie, że wkońcu Sejm uchwali liberalną, zgodną z Konstytucją ustawę prasową, która pozwoli prasie niezależnej swobodnie omawiać prace rządu i sytuację państwa. Tę chwilę chcą jednak czynniki rządowe odwlec jak najdalej. Na miejsce dekretu z 4 listopada przygotowują natychmiast nowy, by ani przez tydzień, ani przez dzień nawet nie można było pisać swobodnie. Setki tysięcy złotych wydaje się na cele prasowe i jeszcze mimo to istnieje strach przed wolnością prasy!

Sejm powinien wreszcie uniemożliwić „sanatorom" kompromitowanie takiemi dekretami i projektami naszego ustawodawstwa. Pos. Stroński zapowiedział, że zgłosi wniosek o wyjęcie spraw prasowych z pełnomocnictw udzielonych rządowi. Wniosek ten powinien podjąć Klub Chrześć. Demokracji. Wolność prasy jest bowiem zasadniczym warunkiem powodzenia walki o praworządność.

„Opozycja" P.P.S. względem rządu

Z powodu pojawienia się w prasie notatek o rozmowie pos. Diamanda z P. P. S. z p. Prezydentem Mościckim i wiadomości, że w tej **rozmowie** chodziło o zapewnienie współpracy P. P. S. z rządem, „wyjaśnia" ostatni „Naprzód" dosłownie:

> „rozmowa pos. Diamanda z Prezydentem Mościckim **mogła (!) dotyczyć** wyłącznie stanu układów polsko-niemieckich o traktat handlowy, a nie odnosiła się do spraw wewnętrznopolitycznych".

Cóż znaczy: „mogła dotyczyć?" Nie o to chodzi, czego „mogła dotyczyć", ale o to, czego **dotyczyła!** Chcielibyśmy to wiedzieć, ponieważ są i inne wiadomości stwierdzające coraz lepszy ostatniemi czasami stosunek P. P. S. do rządu. Do nich należy fakt powołania pos. Hołówki do komitetu dla mniejszości narodowościowych, i zamierzona nominacja pos. Ziemięckiego na prezesa Rady Pracy. Jest bowiem rzeczą jasną, że delegowanie swoich członków przez P. P. S. do instytucyj rządowych, względnie państwowych, nie odpowiada głoszonej przez partję opozycji!

—oOo—

I tak źle i tak niedobrze.

Katolicyzm i badania naukowe.

Wiadoma rzecz, jak socjaliści atakują „katolicki obskurantyzm", — jak Kościołowi zarzucają rzekome unikanie „prawdy", — wrogie usposobienie dla wiedzy, nauki i t. d. Według socjalistycznych autorów. Kościół jest przybytkiem ciemnoty i fałszów.

Zarzuty te są oczywiście błędne. Kościół ma historyczne zasługi w dziedzinie oświaty powszechnej i w dziedzinie nauki. Tych zasług nie zdoła obalić żaden socjalistyczny pisarz czy agitator.

Rzecz jednak znamienna, że, kiedy tylko z katolickiej strony pojawi się jakieś studjum naukowe, wyświetlające pewne fakty historyczne, zwłaszcza w sposób odbiegający od ustalonych sądów, prasa socjalistyczna objawia zdenerwowanie i zaniepokojenie.

Taki wypadek obserwujemy obecnie, gdy w „Przeglądzie Powszechnym" pojawiło się studjum historyczne Dra Krotoskiego o bł. Bogumile. Studjum ciekawe, bo obalające pewne związane z żywotem błogosławionego, sądy. To jednak, coby przez prasę socjalistyczną powinno być powitane z zadowoleniem, wyświetlanie prawdy, — spotyka się w „Naprzodzie" z drwinami, z niezmacznemi aluzjami i z odgrzewaniem zarzutu o „ciemnocie klerykalnej", trafiającego tu akurat kulą w płot.

Objektywny czytelnik „Naprzodu" musi sobie wkońcu postawić pytanie: — czegóż u licha chce „Naprzód?" Raz grzmi na „ciemnotę" i „lęk przed światłem" u katolickich uczonych — drugi raz zaś irytuje się, gdy katoliccy uczeni podają wyniki swych badań, obalające nieraz długowiekowe nawet legendy. I tak źle, i tak niedobrze!

Mocno to podważa wiarę w objektywizm pisarków socjalistycznych, gdy chodzi o stosunek do katolicyzmu. Irytacja zaś, którą objawiają z powodu śmiałych sądów katolickich badaczy, dowodzi, że najlepiej odpowiadałoby im, gdyby katolicy obalanie pewnych hipotez zostawili komu innemu; wtedyby prasa socjalistyczna miała doskonałą okazję do wyrzekania na „klerykalną ciemnotę".

Zjazd Zarządu Głównego Ch. D.

We wtorek dnia 14 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się Zjazd Zarządu głównego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie w lokalu Stronnictwa, ul. Żórawia 9, m. 14.

Na porządku dziennym, oprócz spraw organizacyjnych i sprawozdań Sekretarjatu głównego, oraz przedstawicieli poszczególnych województw — znajduje się referat polityczny prezesa Klubu sejmowego.

—oOo—

Krakowski Zarząd Ch. D. a „Obóz Wielkiej Polski".

Zarząd okręgowy krakowski Ch. D. na posiedzeniu swojem w dn. 7 b. m., po przeprowadzonej dyskusji, przyjął następujące uchwały:

1. **Zarząd okręgowy przypomina członkom Ch. D. przepis statutu, zakazujący im należenia do innych organizacyj politycznych.**

2. W sprawie tworzonego „Obozu Wielkiej Polski" stwierdza:

a) według oświadczeń samego założyciela, „Obóz W. P." ma być nową organizacją polityczną;

b) z ujawnionego dotąd przebiegu organizacji „Obozu W. P." wynika, że będzie to nowa forma organizacyjna stronnictwa N. D., czyli Z. L. N.;

c) ogólnikowy program „Obozu W. P.", ogłoszony w prasie, nie daje podstaw do uważania go za rozwiązanie tych trudności, które państwo obecnie przechodzi;

d) **Ch. D. mająca do spełnienia specjalne zadanie, wynikające z programu akcji chrześcijańsko-społecznej, nie może poprzeć organizacyjnych prac „Obozu W. P.".**

Sejmowa komisja budżetowa o pocztach.

Ks. poseł Kaczyński o podsłuchiwaniu w Warszawie.

We wtorek odbyły się dwa posiedzenia sejmowej komisji budżetowej. Na porannem omawiano — jak już donosiliśmy — budżet Min. robót publicznych. Na drugiem posiedzeniu ks. poseł Kaczyński przedstawił budżet Gener. Dyrekcji poczt i telegrafów, poczem zaproponował zwiększenie preliminarza czystego dochodu o prawie 3 i pół miljona złotych. Dalej zaproponował referent przyjęcie rezolucyj, wzywających do wydania 7.200.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, budowę nowych gmachów i polepszenie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Zaproponował też, by rząd wprowadził sporządzanie protestów wekslowych przez urzędy pocztowe.

W dyskusji **pos. Harusewicz** zapytał, czy **zarządowi poczt jest coś wiadome o istnieniu t. zw. „czarnego gabinetu"**, mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych. (Poruszenie). Poseł **Dąbski** stwierdził, że **„podsłuchiwania odbywają się stale.** „Mnie podsłuchują wszystkie rządy, tak lewicowe, jak i prawicowe". Poseł **Rozmaryn** stwierdził, że skarżył mu się ostatnio jeden z najwyższych funkcjonarjuszy państwowych, że podsłuchuje się wszystkie jego rozmowy, nawet z żoną.

Dyrektor poczty, Jarszyński, oświadczył, iż o istnieniu t. zw. „gabinetu czarnego" nic mu niewiadomo. **W pewnym momencie stwierdził, że jakaś osoba podsłuchiwała rozmowy.** Wówczas zwrócił on się do prezydjum Rady ministrów, aby osoby podsłuchujące rozmowy usunięto, co się też stało.

Ks. poseł Kaczyński: „Stwierdziłem osobiście, że **podsłuchania odbywają się bez przerwy nawet w ostatniej chwili. W centrali międzymiastowej znajdują się 4 szafki, w których umieszczeni są funkcjonarjusze policji politycznej, pełniący specjalną funkcję podsłuchiwania. Policja sporządza protokoły pewnych rozmów. Sam jestem w posiadaniu odpisu protokołu, sporządzonego z rozmowy jednego z posłów Ch. D.**".

Poseł Harusewicz zastrzegł się, że przy trzeciem czytaniu budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych wniesie rezolucję, aby rząd zaprzestał łamania konstytucji.

Pisma podają, że kabina jest małą stacją, obliczoną na 60 telef. Gdy telefon podsłuchiwany prosi o połączenie z innym aparatem obok sygnału na stacji zapala się lampka w kabinie podsłuchowej i alarmuje agenta. Ten chwyta za słuchawkę i jeżeli rozmowa jest ważna, notuje jej treść. Personal czarnego gabinetu składa się z 4-ch osób i zwierzchnika. Co jakiś czas lista osób, których się podsłuchuje, ulega rewizji, zależnie od sytuacji politycznej. Słuchawka agenta nie ma tuby do mówienia, aby nie zdradził się nieostrożnym okrzykiem albo mocniejszym oddechem.

—ooo—

Na ziemiach Rzplitej.

Odkrycie pokładów soli na Pokuciu?

Jak donosi lwowska „Gazeta Poranna", podczas wierceń za ropą w Luczy pod Kołomyją przez firmę „Standard Oil Company" natrafiono na pokład soli kamiennej, grubości 30 m., a długości przeszło 2 klm. (więc przewyższający swym obszarem kopalnię soli kamiennej w Wieliczce), między dwoma świeżo wywierconemi szybami naftowemi firmy powyższej. Wedle obliczeń fachowców, przestrzeń odkryta zawiera około trzysta miljonów ton soli, wartości ponad 30 miljardów złotych.

Likwidacja Księstwa Krotoszyńskiego.

Odbyła się już druga konferencja w sprawie likwidacji (w myśl Traktatu Wersalskiego) b. Księstwa Krotoszyńskiego, obejmującego, jak wiadomo, dwa powiaty w województwie poznańskiem. Na posiedzeniu tem rozpatrywano propozycję, wysuniętą przez niemieckiego księcia Thurn und Taxis, którą jednak, wobec jej nierealności odrzucono. Wobec tego dobra te zostaną przejęte przez rząd, ewentualnie przez Państwowy Bank Rolny i rozparcelowano

—o—

JUBILEUSZOWĄ AKADEMJĘ KU CZCI 75-LECIA URODZIN A. JIRASKA, wielkiego pisarza czeskiego, urządziło w onegdajsze święto Tow. polsko-czeskie w Warszawie, w obecności przedstawicieli rządu, władz i literatury.

ILU JEST RADJOPAJĘCZARZY W WARSZAWIE? „Polskie Radjo" stwierdziło, że w samej Warszawie 10.000 ludzi przy pomocy nieprawnie założonych aparatów, kradnie programy radjowe.

JUBILEUSZ PROF. BRUCHNALSKIEGO WE LWOWIE. W sobotę 11 b. m. będzie obchodził uniwersytet lwowski 40-lecie pracy naukowej i 25-lecie działalności nauczycielskiej na uniwersytecie, senjora polonistów, Wilhelma Bruchnalskiego.

ŁADNE RZECZY! Ławnik sądu pokoju w Łowiczu, Wojciech Gajda, oskarżony o branie łapówek od osób stojących przed sądem został skazany przez sąd okr. na rok więzienia.

ZNÓW PROCES ZBOŃSKIEJ. Znana bandytka Janina Zbońska została już wielokrotnie skazana na śmierć, jednakże dotychczas uniknęła tej kary. Ostateczny wyrok w tej sprawie wyda Sąd Apelacyjny w Wilnie dnia 20 stycznia przyszłego roku.

KOMUNIŚCI W WIĘZIENIU ZNÓW DEMONSTRUJĄ. Głodówka komunistów w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie trwa, mimo stwierdzenia przez władze, że powody, dla jakich więźniowie rozpoczęli głodówkę, były urojone. Głodujący wysunęli cały szereg żądań.

WŁADZE POLICYJNE WYKRYŁY W NOWYM DWORZE WIĘKSZĄ ILOŚĆ ODEZW KOMUNISTYCZNYCH, rozrzucanych przez komunistów Wileńszczyzny. Odezwy były wydane w Grodnie i były zaadresowane do młodzieży komunistycznej w Polsce. Rozpowszechnieniem odezw trudnili się członkowie miejscowego „Hurtka".

Z całego świata.

Mussolini każe odłożyć ceremonje na kiedyindziej.

Wielkie wrażenie zrobił w Rzymie okólnik Mussoliniego do prefektów, który głosi: „Okres ceremonij, inauguracyj oraz wszelkich uroczystości jest skończony, naród ma pracować w spokoju i skrupulatnie oszczędzać. Uroczystości mają być odłożone na kiedyindziej".

Jak wygląda katechizm chińskiego wojska.

Oficerom i podoficerom chińskim rozdana została broszura, stanowiąca rodzaj katechizmu, którego winni oni nauczać podwładnych im żołnierzy. Znajdują się tam m. in. takie pytania i odpowiedzi: Kto jest waszym największym wrogiem? — Anglja i Japonja. — Dlaczego? — Gdyż dostarczają one pieniędzy dążą do ucisku ludu drogą militaryzmu. — Jakie są wasze cele? — Odzyskać koncesję i wygnać cudzoziemskich kapitalistów imperjalistycznych.

—o—

WIADOMOŚĆ O MAJĄCYM NASTĄPIĆ NA NAJBLIŻSZYM KONSYSTORZU MIANOWANIU KARDYNAŁEM MSGR. LAURI'EGO nuncjusza w Polsce, wywołała w Rzymie nader przychylne dla Polski komentarze. Sfery watykańskie uważają ten fakt nietylko za dowód uznania Ojca Świętego dla nuncjusza i jego działalności, ale za specjalny dowód życzliwości dla Polski.

Nuncjusz Lauri zostaje po stosunkowo krótkiej w Polsce służbie dyplomatycznej, mianowany kardynałem. Ustalił się zwyczaj, że nuncjusze akredytowani przy mocarstwach lub tych państwach katolickich, z któremi Stolica Apostolska szczególnie serdeczny utrzymuje stosunek, opuszczając stanowisko, wchodzą z reguły do św. Kollegjum. Stosuje się tu zasadę: amoveatur ut promoveatur.

NOWYM „NIEŚMIERTELNYM", t. j. członkiem Akademji Francuskiej został po Maurycym Barresie, Ludwik Bertrand, autor głośnej w ostatnim czasie apologji Ludwika XIV.

UMARŁ W PARYŻU MAŁYSZEW, były prezes warszawskich teatrów rządowych (dziś miejskich), szeroko znany w kołach teatralnych stolicy.

AKADEMJA KU CZCI CHOPINA ODBYŁA SIĘ W WIEDNIU z inicjatywy posła polskiego K. Badera. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządu republiki austrjackiej z kanclerzem ks. Seiplem na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele muzyki literatury i prasy.

RATOWNICY ISTNIEŃ LUDZKICH ZGINĘLI W LAWINIE. Wielka lawina zabiła w Alpach na górze św. Bernarda trzech zakonników. Jak wiadomo, klasztor na górze św. Bernarda i jego zakonnicy spełniają czynność humanitarną, wyszukując i ratując życie zbłąkanym turystom alpejskim.

DO CHOROBY KROLA PRZYŁĄCZYŁ SIĘ JESZCZE POŻAR W ZAMKU KRÓLEWSKIM W BUKARESZCIE. W pałacu królewskim w Bukareszcie wybuchł pożar, który zniszczył główny budynek, gdzie znajduje się sala tronowa i sala przyjęć. Ogień powstał w kuchni służby dworskiej. Członkowie rządu wzięli czynny udział w akcji ratunkowej.

W KRAJU ZŁOTA I DIAMENTÓW TRZĘSIE SIĘ ZIEMIA. W Johannesburgu (Afryka Południowa) odczuto szereg wstrząsów podziemnych, które wywołały panikę wśród ludności. Wstrząśnienia te spowodowały zawalenie się skał w kopalni złota w Wolhuter przyczem 4 osoby zostały zabite, a 7 ciężko rannych. Wypadek ten nastąpił na głebokości 2 700 stóp.

Z Starego Sącza.

Nikt nie pamięta o rocznicach narodowych. — Nominacje w mieście. — Stary Sącz — katolicki.

Uroczystości narodowe i dawniejsze obchody zaczynają w obecnych czasach już wychodzić z mody. Nic dziwnego jeżeli ci, którzy dotychczas dzierżyli przewodnictwo w narodowych obchodach, o uroczystościach takich całkiem zapomnieli. Zapomniało o niej Tow. Szk Lud., zapomniał również o rocznicy listopadowej „Sokół" w Starym Sączu; pamiętało o niej tutejsze seminarjum nauczycielskie męskie, które chwilą milczenia, odśpiewaniem Roty i przemówieniem profesorów tak w szkole ćwiczeń, jak i na kursach rozżarzyło pamięć uroczystej chwili. Wogóle dawny ruch w tutejszym Sokole osłabł bardzo; zamiast przedstawień teatralnych i wieczorków, mamy kino, nic szczególnie prosperujące, bo posiadające pokaźną liczbę bezpłatnych widzów, a i programy jego pozostawiają czasem dużo do życzenia.

Przed niedawnym czasem wprowadzone na nowo w życie Kasyno urzędnicze, wybrało swym prezesem Dr. Edw. Szayera, adwokata burmistrza miasta, zastępcą jego sędziego p Stan. Celewicza, gospodarzem p. Józ. Płaczka dyr. seminarjum, oraz panów Dr. A. Szajnara prezesa „Sokoła" i p. A. Ziębę, dyr. szkoły. Wobec zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, opinja publiczna wyznacza na burmistrza dotychczasowego burmistrza, który przeszło od lat 30 przebywa w Starym Sączu i który na tem stanowisku zdobył sobie zasłużone uznanie u obywateli. Na stanowisko naczelnika tutejszego sądu powołały władze p Stan. Celewicza sędziego tutejszego sądu pow. Nominację tę powitały sfery tutejsze z zadowoleniem. Ojciec obecnie mianowanego radcy sądu był również naczelnikiem w Starym Sączu. Tak więc po ojcu nastał syn, a przerwę wypełniło urzędowanie radcy Jarzębińskiego.

Tak jak miasto Żywiec pochlubić się może że w gronie Rady nie posiada ani jednego syna Izraela, tak i miasto Stary Sącz obchodzi się dotad bez radnego żydowskiego. **Def.**

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu.

Obchody ku czci św. Stan. Kostki

W PRZEMYŚLU

urządziły obchód w Domu Katolickim chrześcijańskie związki zawodowe, które razem z ks. prof Szmydem i ks. prof. Goroczycą, prowadzą działalność oświatową. Na obchodzie był **Biskup Nowak,** wielu z pośród duchowieństwa i obywatelstwa świeckiego. Słowo wstępne wygłosił ks. Szmyd, a p. r. Podwyszyński, prezes Koła Ch. D., w obszerniejszym referacie przedstawił znaczenie uroczystości. Chór robotniczy spisał się nieźle. Sztukę „Złote usta" odegrano dobrze Ks. Biskup w swojej przemowie wskazał na potrzebę zajęcia się specjalnie młodzieżą i podniósł zasługi tych, co pracują społecznie.

W ogólności stwierdzamy z radością, że w Przemyślu katolicka praca społeczna raźno idzie naprzód. Jest to dużą zasługą tamtejszego sekretarza, p. Stacha.

W STRYJU

urządzono obchód w dniu 14 listopada. Ks. prałat Cisło stworzył komitet, złożony z delegatów przeróżnych stowarzyszeń i warstw społecznych. Tłumy ludzi zebrały się na nabożeństwo tak, że badzo wielu musiało stać na dworze Po sumie i po kazaniu uformował się wielki pochód z kompanjami wojska na czele, następnie z Sokołem, z młodzieżą szkolną, ze stowarzyszeniami młodzieży, z masami inteligencji, mieszczaństwa i ludu pracującego. Stawił się cały polski Stryj, nie wyłączając i kolejarzy zrzeszonych w Związku klasowym. Przygrywała orkiestra wojskowa i kolejarska. Pochód podążył do gmachu Sokoła, który się wkrótce zapełnił po brzegi. Po produkcjach chóru młodzieży rękodzielniczej, nastąpiło przemówienie ks. Szydelskiego ze Lwowa na temat zgody i miłości w narodzie naszym. Po południu odbył się wiec rodzicielski na którym przemawiał m. in. prof. **Cypryś.** Mówił o pracy w katolickich stowarzyszeniach młodzieży. Wieczorem dano w sali Sokoła przedstawienie amatorskie Po południu tego samego dnia urządzono niewielkie zebranie, na którem mówiono o utworzeniu w Stryju Ligi parafjalnej, której cele przedstawił ks. Szydelski. Po dyskusji, uchwalono założyć Ligę i wybrano w tym celu komitet. **Stryjensis.**

Z Wiśnicza.

Ustąpienie komisarza Kalausa. — Wizyta „biskupa" Hodura. — Wiśnicz Stary bojkotuje kulturalne imprezy.

Na mocy reskryptu województwa krakowskiego, rozwiązany został tymczasowy Zarząd gminny z komisarzem K. Kalausem na czele skutkiem czego rozpisano wybory od Rady miejskiej. Złośliwi utrzymują, że rozwiązanie to nastąpiło za podszeptem pewnych jednostek pragnących dostać się na stolec burmistrzowski, ewentualnie osiągnąć przemożny wpływ na politykę gminną, którąby niechybnie była prowadzona po linji interesów pewnej, uprzywilejowanej „sfery". Większość jednakże miejscowego obywatelstwa wystosowała prośbę do wojewody Darowskiego o zatrzymanie tymczasowego zarządu gminnego aż do czasu wejścia w życie nowych ustawy samorządowych, a to ze względu na owocną działalność p. Kalausa jako komisarza. Zresztą wiadomo jest, iż z chwilą wyborów na zasadzie dotychczasowego systemu wyborczego, istnieje uzasadniona obawa powrotu rządów żydowskich w miasteczku.

Przed kilkunastu dniami wizytował tutejszą parafję Kościoła narodowego" „biskup" Hodur. Jakże niemile musiał być zdziwiony „czcigodny" pasterz, kiedy zobaczył jedynie garstkę „owieczek" i to przeważnie rodzaju żeńskiego, podczas gdy przy pierwszej jego wizytacji, wkrótce po zorganizowaniu „Kościoła narod." przez osławionego ks. Farona, Kościół ten liczył nawet pokaźną ilość wyznawców.

Onegdajszej niedzieli odbyła się w Wiśniczu Starym uroczystość poświęcenia nowo założonej spółdzielni mleczarskiej, z inicjatywy miejscowego proboszcza, ks. A. Gawendy, kier. szkoły, p. Fr. Szlumki, oraz dzierżawcy dóbr ks. Lubomirskich, p. T. Galskiego. Najcharakterystyczniejszym jest fakt, iż na uroczystości tej zjawili się prawie sami inicjatorzy, natomiast miejscowa ludność zbojkotowała ją zupełnie. Dla wyjaśnienia tego skandalu musimy dodać, że na terenie tamtejszej gminy znajdują się pewne zbolszewizowane wprost indywidua, pod terrorem których znajduje się prawie cała ludność Im to należy przypisać również, iż urządzony z okazji 10-tej rocznicy śmierci H. Sienkiewicza odczyt z ramienia wiśnickiego Koła T. S. L. na temat znaczenia oświaty dla ludu, nie odbył się na skutek niejawienia się słuchaczy. Stosunki, jakie zapanowały w Wiśniczu Starym od czasu terroryzowania ludności przez wspomnianych osobników, wymagają natychmiastowej i radykalnej sanacji. **Kajot.**

—o0o—

Zjazd Zw. Instruktorów Społecznych.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie Zjazd Narodowego Związku Instruktorów społecznych Rzeczypospolitej. Po Mszy św. w kościele na Grzybowie, w czasie której ks. prałat Godlewski wygłosił piękne kazanie okolicznościowe o pracy społecznej, złożyli uczestnicy Zjazdu hołd Nieznanemu Żołnierzowi, poczem udali się na audjencję do ks. Kard. Kakowskiego. Ks. Kardynał interesował się żywo pracą Związku i udzielił uczestnikom pasterskiego błogosławieństwa.

Obradom Związku przewodniczył p. Stefan Gruchała; sekretarzem był p. Markiewicz, asesorami pp.: Piasecki, mec. Jeleński, Delatowski, Grzegorzak, Pustelnik, Kretkowski. Sprawozdania za lata 1924—26 złożyli p. Piasecki i p. Chwastowski. Po dyskusji i paru referatach programowych, wybrano nowe władze Związku. Prezesem Rady Głównej wybrany został p. L. Grzegorzak. Zjazd wysłał depeszę do Ojca św. i uchwalił wezwać wszystkich instruktorów społecznych by **wytężyli wszystkie siły w kierunku: obrony religji i moralności chrześcijańskiej, zjednoczenia zwaśnionego narodu, podniesienia wiary we własne siły narodu, poprawy stanu gospodarczego.** — Adres Związku: Warszawa, Kredytowa 16 m. 30.

Powrót syna marnotrawnego.

Wieść o nawróceniu się Stanisława Przybyszewskiego, znanego dramaturga i beletrysty, jaką podały dzienniki, nasuwa mi parę uwag, któremi chciałbym się podzielić z czytelnikami „Głosu Narodu". Kiedy grzesznik, tknięty łaską Bożą idzie wyznawać swoje winy w trybunale pokuty, spowiednik winien mu przypomnieć obowiązek restytucji za krzywdy, które wyrządził bliźniemu na jego dobrej sławie, majątku, ciele lub duszy. W zastosowaniu do literatów i publicystów krzywda, jaką wyrządzają tej ostatniej przez złe użycie talentu, pióra, aczkolwiek niewidzialna, jest jednak najcięższą, bo spada nie na jednostki, lecz na całe społeczeństwo, i jako publiczne zgorszenie publicznej wymaga retraktacji. Czuli to dobrze pisarze francuscy ostatnich czasów, jak Féval, Bourget, Huysmans, Coppée, Rettée, Brunetière, który w szeregu dzieł, jakie po swojem nawróceniu się wydali, nietylko radykalnie zmienili poglądy swoje, lecz wprost przed publicznością bili się w piersi, odmawiając Confiteor. Smutna sława, nawet wprost kult w niektórych sferach towarzyskich, jakiemi się cieszył dotychczas p. Przybyszewski, każe go zaliczyć do rzędu tych, co podkopywali w narodzie podwaliny etyki, a przez to znieprawiali jego sumienie. Ciężki to zaiste zarzut, tem cięższej wymaga restytucji. Całkowitą ona w żadnym razie nie będzie, lecz trzeba zrobić, co można, a przedewszystkiem rozpocząć ją natychmiast. Piękny wzór takiej moralnej naprawy dał nam zmarły przed paru laty w Warszawie minister Jodko-Narkiewicz, który w liście otwartym do socjalistów, swoich współtowarzyszy partyjnych, zachęcał ich do wstąpienia na drogę, w której ujrzał Prawdę. Czy p. Przybyszewski myśli o tem? Spodziewamy się i czekamy. **Ks. W. Czeczott.**

1-go grudnia, 1926 r.

43-a lista łańcucha prasowego

na fundusz propagandy „Głosu Narodu“.

KS. PORĘBSKI, katecheta przy Liceum miejskiem w Katowicach, 5 zł.

P. FLORJAN KOTOWSKI, Swoszowice wezwany przez p. dyr. szkoły w Zakrzówku. składa 3 zł.

KS. KOTFIS z Dębicy 10 zł.

P. LUDWIK JASEK, Cieszyn, na wezwanie ks. Brandta z Kamionki, składa 5 zł.

KS. ADAM CHLEBIŃSKI z Borysławia, składa 5 zł. i zaprasza ks. Józefa Barcza, katechetę w Wolance.

P. WOJCIECH KUROWSKI, Libiąż Mały, 5 zł.

P. K. KONIŃSKI, Kraków, 1 zł.

P. A. D., Kraków, 1 zł.

P. JABŁOŃSKI WŁADYSŁAW, Wiśnicz. zaproszony przez p. Brzekowską. składa 3 zł.

P. STANISŁAW WROŃSKI z Dzikowa, p. Tarnobrzeg, składa 5 zł. na wezwanie pani Józefy Uhlowej i zaprasza do łańcucha prasowego p. Urszulę Nieciównę, Dzików, fabryka wódek.

KS. LACHIEWICZ z Janowa k. Lwowa składa 5 zł. i zaprasza ks. dziekana Fr. Wróbla z Jaworowa, ks. dyr. J. Boryszkę i księży katechetów.

P. ZOFJA BRZEZIŃSKA z Jasienicy zaproszona przez ks. Augustyna Jarosza, składa na łańcuch prasowy 5 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty: p. Marjana Piotrowskiego z Bieńkówki, p. Marjeranowską z Bieńkówki, p. dyr. Helenę Majewską z Trzebuni p. Myślenice, p. Marję Świerkoszównę z Trzebuni p. Myślenice, p. Józefę Soroczyńską ze Stróży p. Myślenice, p. Eleonorę Kaperkównę z Pcimia p. Lubień, p. prof. Mieczysława Stanaszka z Korca. Wołyń.

P. ST. BOCHENKÓWNA z Harbutowic zaproszona do łańcucha przez ks. Augustyna Jarosza, składa 5 zł. i zaprasza do udziału w łańcuchu prasowym: p. Stefanję Łuchównę z Budzowa, p. Jadwigę Dobrzańską z Sułkowic, p. Florę Wójcikównę z Przytkowic p. Leńcze, p. inż. Karola Latonia z Żywca, p. Kazimierę Mrozównę z Przytkowic, p. Władysławę Dańkowską z Bieńkówki, p. Marjana Piotrowskiego z Bieńkówki, p. Kudelankę z Baczyna p. Budzów, p. Stastnównę z Zachełmna p. Budzów, p. Cegielankę z Zachełmna p. Budzów. p. Marję Droździewiczównę, p. Wiktorję Droździewicównę i p. Stefanję Matysównę ze Skawinek, p. Lanckorona.

KS. L. WILK z Grębowa, wezwany do łańcucha prasowego przez ks. A. Matyaszka, składa 5 zł. i zaprasza do złożenia dowolnych kwot na ten sam cel i wezwania znajomych: p. Krzywkę i ks. dziek. Bencza w Przewrotnem p. Głogów, p. Kisielównę, p. Podczaszyńskiego i p. Drzewieckiego z Grębowa, p. S. Warchała z Zupawy p. Mokrzyszów, p. Hermana z Rudnej ad Rzeszów, p. Werona z Krawców p. Grębów, ks. prob. Stępienia z Majdanu Kolb., ks. Sołtysika z Łańcuta, ks. Dudka z Frysztaka, ks. Orłowskiego z Dobrzechowa, ks. Patryka z Raniżowa i ks. Czekajskiego z Sądowej Wiszni.

KS. MARCIN FLOREK z Olszyn p. Wojnicz, wezwany do łańcucha prasowego przez p. J. Zdrocheckiego z Brzeska, wprawdzie pod mylnem nazwiskiem „ks. Marcina Budzika, katechety z Olszyn“, lecz jako czytelnik przeszło 20-letni dziennika przesyła 6 zł. i zaprasza do łańcucha prasowego ks. kanonika Józefa Bryję z Gwoźdźca p. Zakliczyn i ks. kanonika Kazimierza Kozaka z Domosławic p. Zakliczyn.

P. LUDWIK JASEK, Cieszyn, wezwany przez ks. Brandta z Kamionki, składa 5 zł.

KS. ADAM CHLEBIŃSKI, Borysław, wezwany przez ks. J. Pasierba, składa 5 zł. i zaprasza ks. Józefa Borcza, kat. w Wolance.

P. FELIKS DŁUGOSZEWSKI, prof. w Starym Sączu, składa 10 zł. i zaprasza pp. korespondentów „Głosu Narodu“ z województwa krakowskiego.

P. Z. PIĄTKOWSKA, Tarnobrzeg, 2 zł.

P. WŁADYSŁAW SALA, Sułkowice, 3 zł.

KS. W. ZAJĄC, Pińczów, 3 zł.

P. ANTONI WAJDOWICZ, dyr. w Szczucinie, 2 zł.

P. LUDMIŁA SEMENOWICZ, Tokarnia, p. Łętownia, 2 zł.

P. MIECZYSŁAW TARGOWSKI, Łętownia, 5 zł.

P. J. BIJAK, Wadowice, 5 zł.

P. WAWRZYNIEC KOWALCZYK składa 5 zł. i zaprasza p. Mieczysława Kupczyńskiego z Krakowa.

KS. JOZEF WOLSKI, prob. w Rymanowie, składa 5 zł. i zaprasza ks. kan. Pawła Smoczeńskiego z Królika Polskiego, ks. Józefa Pientę prob. z Głębokiego p. Rymanów i ks. dziek. Tomasza Stankiewicza z Rogów p. Miejwego. kier. Kółka roln. w Krościenku.

KS. FRANCISZEK CHRZANOWICZ w Filipowicach p. Zakliczyn. 5 zł.

P. KAZIMIERA KĘSKÓWNA w Szczawnicy, wezwana przez p. Dra Bartysa, składa 5 zł. i zaprasza p. Królickiego notarjusza w Krościenku, p. Krycównę w Krościenku i p. Herbobowego. kier. Kółka roln. w Krościenku.

KS. JAKÓB MOŻDŻEŃ w Poroninie, 5 zł.

P. WŁAD. SZTAFIŃSKI, Kęty, 5 zł.

KS. A. JAROSIEWICZ, Kowel. 5 zł.

KS. WALENTY KLIMEK, Szczucin, składa 5 zł. i zaprasza ks. Wojciecha Głoda ze Szczucina.

KS. KAROL PERENC, Lisko, 5 zł.

KS. FRANCISZEK SŁOWIŃSKI, proboszcz w Dąbrowie, składa 5 zł. i zaprasza ks. Stan. Przewłockiego. katech. w Dąbrowie i ks. Jana Zaskalskiego w Dąbrowie.

KS. PROF. JULJAN ADAM KNOPIŃSKI, wezwany przez ks. Wójcika do udziału w łańcuchu prasowym. składa 3 zł. i zaprasza do łańcucha prasowego następujących przyjaciół „Głosu Narodu“: ks. dziek. Dra Eustachego Jełowickiego w Trembowli. ks. kanonika Jana Kruczkiewicza proboszcza w Grzymałowie woj. tarnopolskie. ks. kan. Zygmunta Bilskiego proboszcza w Przemyślanach, ks. Wojciecha Kośmidera profesora w Przemyślanach, ks. Piotra Stanoszeka katechetę w Przemyślanach, p. dyr. Konstantego Kołodzieja w Przemyślanach, ks. Stanisława Kwiatkowskiego proboszcza w Świrzu ad Przemyślany, ks. Jana Jasińskiego proboszcza w Tucznem, p. Wojciechowice, powiat Przemyślany. woj. tarnopolskie, ks. Józefa Machowskiego dziekana w Borszczowie woj. tarnopolskie, ks. kan. Stanisława Wyczesanego w Korolówce ad Borszczów, woj. tarnopolskie.

P. WŁADYSŁAW MICHALIK, dyr. w Sieniawie. wezwany do łańcucha prasowego przez p. inż. Jana Bochniaka w Mokrzyczowie, składa 5 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty: p. Weronikę Koszałkową dyrektorkę w Sieniawie n. S., ks. kan. Henryka Uchmana proboszcza w Sieniawie, ks. Walentego Jasionowskiego katechetę w Sieniawie, p. Aleksandra Miskyego notarjusza w Sieniawie, p. Dra Witolda Lewandowskiego lekarza w Sieniawie, p. Melanję Żeóczak dyrektorkę w Jarosławiu, ks. dziek. Tomasza Wlazowskiego proboszcza w Radymnie, ks. kan. Stanisława Szpetnara dyrektora gimn. w Krośnie, ks. proboszcza Jakóba Jarosza w Komborni, ks. Antoniego Typrowicza katechetę i burmistrza w Dukli, p. Zofję Migalską dyrektorkę w Dukli, p. Antoniego Bednarskiego dyrektora w Dukli, p. Andrzeja Trybulca notarjusza w Czarnym Dunajcu, ks dziek. Stanisława Jarka proboszcza w Brzozowie k. Rymanowa.

Kraków—Zakopane w 3 godz. 40 min.

Rzecz o pociągach motorowych. — Wywiad z prezesem Dyr. P. K. P., p. Barwiczem.

Reporter, to stworzenie, posiadające w większości wypadków wygląd normalnego człowieka. Ale stworzenie to odznacza się wybitnym zmysłem orjentacyjno-spekulacyjnym, fenomenalnym węchem, znakomitym słuchem, wielką obrotnością i sporą dozą bezczelności. Reporter, to obok teściowej i radja — największa plaga współczesności.

Ja jestem również reporterem. To też bez skrupułów przyznam się do tego, że nie dawniej, jak wczoraj, podsłuchałem rozmowę kolejarzy. Rozmawiali o pociągach motorowych. Słuchałem, myślałem, kombinowałem i wreszcie doszedłem do przekonania, że z kwestji tej można zrobić sensację.

Poszedłem więc do źródła — do p. prezesa Dyrekcji kolejowej **Barwicza** i popełniłem — wywiad!.

Pisze się: przyjęty zostałem uprzejmie i t. d. Jest to formuła, szablon. Mój Boże! Ale jak można tego nie napisać, kiedy w rzeczywistości sekretarz **p. Dr Szeleźniak** przyjął mnie bardzo uprzejmie? Zameldował mnie następnie p. prezesowi, i oto po krótkiej chwili już pytałem:

— Panie prezesie, przychodzę tutaj, aby. nadużywając pańskiej cierpliwości, prosić o parę słów w sprawie t. zw. **„pociągów motorowych“**...

— Bardzo chętnie — zaczął p. prezes i już prawie bez przerwy mówił do końca — jest to sprawa, która bardzo mnie interesuje. Bez długich wstępów przejdę do sedna rzeczy.

— Otóż tak! Zamierzamy już w grudniu wypróbować jeden **wagon motorowy,** a jeśli próba wypadnie pomyślnie, **urządzić na stałe taką komunikację.** Wagon motorowy kursowałby przedewszystkiem na linji **Kraków—Wieliczka, a od 1 maja i na linji Kraków—Zakopane.**

— Czy wagony takie już zakupiono?

— Nie. Jest to zresztą ostatnia **nowość z przed roku.** Kursują zaledwie na paru linjach w Europie: w Niemczech, w Norwegji... Stara się o nie Wiedeń. Budapeszt i t. d. Zaznaczyłem, że to jest nowość. Nie można bowiem „pociągu motorowego“ identyfikować z pociągiem elektrycznym. Ten ma popęd benzynowy, tamten elektryczny. Pociąg elektryczny jest **dużo mniej praktyczny.** Przedewszystkiem — o ile koleje nie są zelektryfikowane — czerpie energję z akumulatorów, te zaś dostarczają jej najwyżej na **100 km.** — a przecież do Zakopanego odległość wynosi **140 klm.** Trzebaby akumulatory w drodze nabijać, to **trwałoby parę godzin.** Oprócz tego, akumulatory, to przecież ciężkie ołowiane płyty. I oto podczas, gdy wóz motorowy, mieszczący w sobie 80 osób, waży **20 ton,** wóz elektryczny, **to ciężar 60-tonowy.**

— Zakupić je muszę z Niemiec. Oczywiście wolałbym kupić gdzieindziej; ale zaznaczyłem już — to nowość. **Jakiej nie posiada nawet Francja.** Jest to **wehikuł przyszłości,** który znakomicie obsłużyć może przedewszystkiem linje podmiejskie...

— Jak już wspomniałem, zamierzam jeden wagon uruchomić na linji Kraków—Wieliczka. Niestety, spotkałem się **z protestem ze strony gminy i Izby handlowej...**

— Rozumiem, konkurencja dla przemysłowców autobusowych...

— Tak jest. Sprawa omawiana była nawet 22 listopada na Radzie kolejowej, która proponuje, abym wagony motorowe uruchomił na linji **Kraków—Katowice.** To jest niemożliwe. Przedewszystkiem jest to linja główna, na której wprowadziłbym zamieszanie, powtóre motorowy wagon musi mieć **trasę pospieszną,** a każdy pospieszny pociąg **psuje ruch towarowy.** Zresztą **nowy rozkład kolejowy,** który będzie obowiązywał od 1 maja, przewiduje **wiele pociągów dogodnych na tej linji.** Wogóle nowy rozkład jazdy będzie misterniejszy, będzie miał wiele różnych „michałków“... połączeniowych.

— Ale wracam do rzeczy. Zarząd sali w Wieliczce **zapalił się** do mego projektu. Zgodził się, aby wozy motorowe dochodziły po torze salinowym aż do rynku wielickiego. Nietylko to — p. Tenner, przewodniczący Rady zawiadowczej kolei lokalnej Tarnów—Szczucin, zwrócił się do mnie z prośbą o uruchomienie **takiego wozu na tej linji.** Rada zawiadowcza tej kolei miała zakupić dwie lokomotywy, wstrzymała się jednak — wagon **motorowy lepiej się kalkuluje...**

— Jaka jest szybkość takiego wagonu?

— **60 klm. na godzinę.** Ale proszę nie zapominać, że jakby to Niemiec powiedział Reisegeschwindigkeit, takiego wagonu jest **większa,** niż każdego innego pociągu. Podróż **Kraków—Zakopane trwałaby 3 godziny 40 minut.., T. zw. trakcja wynosi mniej, niż połowę trakcji pociągu pospiesznego.**

— Czy drogi jest taki wóz?

— Drogi. Kosztuje około **160.000 złotych.** To też zanim kupimy, musimy dobrze wypróbować. Fabryka w Kilonji **wypożycza nam jeden wóz na 3 miesiące** na bardzo dogodnych warunkach...

Wyczerpałem temat. Jeszcze parę pytań plątało się w mym mózgu, ale przerwał telefon. Nie chciałem dłużej przeszkadzać. Podziękowałem i pożegnałem się. **A. Krak.**

Sport.

Najlepsi polscy lekkoatleci

nosić będą szewrony biało-czerwone za uzyskanie minimum mistrzowskiego na zawodach o mistrzostwo Polski w roku bieżącym.

Polski Związek Lekkoatletyczny naznaczył tytuły mistrzów na rok 1926/27 dla następujących:

Z A. Z. S-u warszawskiego: Konopacka — 3 szewrony (za dysk, oszczep, kulę), Woynarowska — 1 szewron (za 100 m.), Wieczorkiewiczówna — 1 szewron (za 1000 mtr.), Dobrowolski — 2 szewrony (za 100 i 200 m.), Kostrzewski — 2 szewrony (101 i 400 m., oraz sztafeta 4×400 m.), Rzepka — 1 szewron (tyczka), Gruner — 1 szewron (oszczep), Virion, Malanowski i Jaworski J. — po 1 szewronie (sztafeta 4×400 m.).

Z T. G. „Grażyna—Sokół“ (Warszawa): Czajkowska 2 szewrony (250 m., oraz sztafeta 4×75 m.), Taborowiczówna — 1 szewron (skok w wyż), Rafianka, Złotnicka, Grabicka — po 1 szewronie (sztafeta 4×75 m.).

Z K. S. „Polonia“ (Warszawa): Cejzik — 3 szewrony (młot, pięciobój i dziesięciobój), Freyer — 2 szewrony (maraton i bieg na przełaj), Rother — 1 szewron (400 m.), Sikorski — 1 szewron (trójskok).

Z K. S. „Warszawianka“ (Warszawa): Foryś 1 szewron za najlepszy wynik na 1.500 mtr.

Z K. S. „Pogoń“ (Lwów): Baran — 2 szewrony (dysk i kula), Sawaryn — 1 szewron (5 klm.).

Razem szewronami zostało nagrodzonych **22 lekkoatletów.** Kraków został pominięty.

Minimum nie zostało osiągnięte w następujących konkurencjach: Panie: 60 m. skok w dal, pozatem pięciobój został unieważniony, zaś bieg przez płotki (65 mtr.) nie odbył się. Panowie: 800 m. 10 klm., sztafeta 4×400 m., skoki w dal i w wyż.

Pokłosie Zjazdu bibljofilów.

Zjazd Bibljofilów, odbyty w pierwszych dniach listopada w Warszawie, zilustrował na współcześnie otwartej wystawie dorobek wydawnictw pięknej książki. Ponadto obdarzył uczestników kilkudziesięciu drukami, wśród których książeczki przez Kraków ofiarowane, lub w Krakowie wykonane, stanowiły prawdziwie lwią część i co do ilości i co do jakości.

Na czoło wysuwają się wspaniałe publikacje, odnoszące się do początków drukarstwa polskiego, a mianowicie ogromnie sumienna rozprawa K. Piekarskiego: Pierwsza drukarnia Fl. Unglera, i Al. Birkenmajera: Nobilitacja Szarffenbergerów; dwie podobizny druków Kochanowskiego, wydane przez zakłady Wełanyka i „Sztuki“, stanowią miłe pendent do nowości niezwykłej, t. j. nieznanej redakcji „Monomachji Parisowej“, znalezionej w kodeksie kapituły włocławskiej i ogłoszonej przez dra Wł. Budkę. Pełen poezji przekład fragmentu Iljady ukazał się w formie doskonalszej niż ta, którą znamy z wydania Januszowskiego.

Drugim tuzem wśród wydawnictw Zjazdowych jest bardzo miła „gawęda bibljofilska“ Aleksandra Semkowicza o „Wydaniach dzieł A. Mickiewicza w ciągu stulecia“ (Książnica-Atlas). Lwowski bibljofil i wybitny majster introligatorstwa dał tu całą historję wydań przygotowanych przez Mickiewicza, albo, co gorsza, wydanych na szkodę autora, lub też wreszcie edycyj tajnych, wśród których historja druków przygotowanych przez Ossolineum, jest ze szczególnym opracowana pietyzmem. Autor wyłuskał z listów i wspomnień wszystkie szczegóły, przedstawiające nam Mickiewicza jako wydawcę i bibljofila, zresztą od czasu do czasu okradanego przez innych wydawców czy wielbicieli. Z epoki romantyzmu ładny tomik dorzuciła Krakowska Drukarnia Związkowa, wydając powtórnie Sonety H. Kajsiewicza. Mały zbiorek patrjotycznych wierszy powstańca tępił później zaciekle autor, gdy był już przybrany w habit zakonnika i dlatego był on do dziś dużą rzadkością.

Miłem wspomnieniem lat dziecinnych pachnie historja i tekst wiersza, jakim uczcił uwielbianego w okresie jubileuszu Kraszewskiego dziesięcioletni Stanisław Przybyszewski. Wynalazł go i objaśnił przy pomocy sędziwego już dziś autora dr. A. Bar.

Sienkiewicza „Z pamiętnika warszawskiego nauczyciela“ (w pierwotnej redakcji) i pracę Z Dębickiego: Kasprowicz jako bibljofil, dwie książeczki, poświęcone dwom wielkim pisarzom, ofiarowała w podarunku firma Gebethner i Wolff.

Z masy czterdziestukilku druków, wymieniliśmy tylko kilka, związanych z nazwiskami bardziej ogółowi znanemi. Dobrze się stało, że dyr. Baran opowiedział w swej pracy życie i prace zapomnianego H. Bukowskiego, bibljofila i antykwarza o kryształowym charakterze, prototyp Lesa w „Ludziach Bezdomnych“ Żeromskiego. Podobnem przypomnieniem ale o działającym jeszcze prawdziwym bibljofilu, są prace pp. Dobrzyckiego i Homolacza o Robercie Jahodzie.

Niepodobna przechodzić wszystkich druków, stanowiących pamiątkę Zjazdu, warto jednak dodać, że i w inny sposób popchnął on sprawę poszanowania pięknej książki w naszem społeczeństwie. Spowodował on „dzień książki polskiej“ w szkołach i... liczniejszy napływ członków do Tow. Miłośników Książki w Krakowie (Muzeum Przemysłowe). **P. W.**

Ruch wydawniczy.

Julja Jaworska. ZATARTYM SZLAKIEM. Powieść dla młodzieży. Z winietą okładkową i 5 ilustr. A. Gawińskiego. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Str. 163. Cena zł. 4.—. Ciekawe wędrówki harcerza Adasia po pięknych okolicach kraju, celem odnalezienia opiekunów bezimiennej sierotki. Rzecz należy do tak pożądanej serji powieści krajoznawczych, które kształcą umysł, ożywiają wspomnienia historyczne i budzą zmysł piękna na widok starodawnych zabytków sztuki. „Zatartym szlakiem“ zaleca się także tendencją moralną i prostotą opowiadania.

Kapitan Marryat. PRZYGODY MŁODEGO ŻEGLARZA. Powieść z końca XVIII. wieku. Przekład K. S. Z winietą okładkową i 6 ilustr. prof. Stan. Sawiczewskiego. Nakład Księgarni św. Wojciecha. 1927. Str. 553. Cena zł. 8.50. Istotnie, przygody niezwykłe, bo i w bojach krwawych i podczas burz straszliwych, w pościgach i rozbiciu. Miczman Easy, który od ojca powziął abstrakcyjne i bezwzględne pojęcia o wolności i równości pod wpływem panującej podówczas filozofii Rousseau'a, jako marynarz na okręcie Jego królewskiej Mości, poznaje względność tych pojęć i konieczność posłuszeństwa, żelazny łańcuch karności, skomplikowanie obowiązków. Powieść należy do bardzo zajmujących. Obfituje w mnóstwo niezwykłych sytuacyj, emocjonujących młodego człowieka.

—o0o—

Co słychać w Krakowie?

Poświęcenie domu akademickiej Sodalicji Marjańskiej.

Podniosła uroczystość poświęcenia domu Akademickiej Sodalicji Marjańskiej, która odbyła się w ubiegłą środę. w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, zgromadziła wielu przyjaciół młodzieży katolickiej. **Poświęcenia dokonał Ks. Metropolita Sapieha,** który wyraził swą radość z powstania tego domu i zaznaczył, że życzeniem jego jest, by dom ten stał się ośrodkiem katolicyzmu. Życząc błogosławieństwa Bożego i powodzenia w dalszej pracy, Ks. Metropolita oświadczył obecnym, że Ojciec św. przysłał specjalne błogosławieństwo dla rozpoczętego dzieła.

Z koleji w imieniu władz uniwersyteckich jako prorektor i kurator A. S. M. zabrał głos prof. **Rostworowski,** poczem w imieniu A. S. M. przemawiał p. **Władysław Czapliński,** a wreszcie w imieniu Związku Akademickich Sodalicyj Marjańskich w Polsce p. **Niewiadomski ze Lwowa.**

Poświęcony dom, będący własnością krakowskiej Sodalicji Marjańskiej, mieści się przy ul. Kanoniczej l. 14. Odnowiony od góry do dołu. przebudowany (dostawiono 1 piętro), zawiera szereg ubikacyj mieszkalnych, urządzonych z komfortem, salę do wspólnych zebrań, kuchnię, łazienki i t. d.

Kurator krakowski Dr Riemer przeniesiony do Lwowa.

Jak się dowiadujemy, kurator okręgu szkolnego w Krakowie, Dr. Jan Riemer, został przeniesiony do Lwowa, jako kurator tamtejszego okręgu szkolnego po ś. p. kuratorze Sobińskim który padł przed kilku tygodniami ofiarą zamachu. P. Riemer złożył już urzędowanie jako kurator okręgu krakowskiego i w tych dniach wyjeżdża do Lwowa. Jak słychać, w najbliższym czasie zajdą dalsze zmiany na kierowniczych stanowiskach w Kuratorjum. Kierownictwo Kuratorjum krakowskiego ma objąć jeden z wyższych urzędników Ministerstwa oświaty.

Tragiczna śmierć kominiarza.

Upadł on na przewody elektryczne i rażony prądem zginął na miejscu.

Wczoraj po południu zginął tragiczną śmiercią 30-letni **Franciszek Kaczmarczyk, kominiarz, podczas spełniania swego zawodu.** Kaczmarczyk wyszedł koło godz. 4 po poł. na dach **domu pod l. 80 przy ul. Długiej,** aby wyczyścić kominy. Gdy po upływie dwóch godzin **nie schodził,** stróż domu udał się na dach i tu znalazł zwisające na drutach ciało tragicznie zmarłego kominiarza. Kaczmarczyk wskutek tajania śniegu na dachu **poślizgnął się i upadłszy na przewody elektryczne, został rażony prądem.** Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. która po oględzinach zwłok zarządziła przewiezienie ich do Zakładu medycyny sądowej.

Robotnik przebity nożem na śmierć.

Stefan Węgrzyn, znany powszechnie wśród mętów podmiejskich pod firmą „Ciołek“, ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Odsiadywał on już **kilkakrotnie karę więzienia za awantury i nożownictwo,** a w rejestrze karnym jest również notowany jako **zawodowy** złodziej.

We środę 8 b. m., gdy przechodził ul. Krakowską, zaczepił **Władysława Ćmielewskiego robotnika,** i w czasie awantury **pchnął go nożem sprężynowym w okolicę serca.** Ćmielewski upadł na ziemię nieprzytomny **i zanim nadjechała karetka Pogotowia ratunkowego, wyzionął ducha.** Opryszkiem zajęła się policja. Zaznaczyć należy, że występy nożowników w Krakowie nie należą do rzadkich; policja dokłada widocznie za mało starań. aby ukrócić rozwydrzenie apaszów w naszem mieście.

Fatalne skutki hazardu karcianego.

Na pokrycie długów karcianych urzędnik państwowy zdefraudował z kasy państw. 33.000 zł.

Wczoraj stawał w sądzie krakowskim **Bronisław Jabłonowski** (lat 31). b. kierownik ekspozytury obwodowego biura funduszu bezrobocia w Chrzanowie, oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia. Jabłonowski pełnił od sierpnia 1924 r. funkcje kierownika funduszu bezrobocia w Chrzanowie, gdzie wypłacał bezrobotnym zasiłki, nadsyłane do kasy z okręgowego biura w Oświęcimiu. W sierpniu b. r. zarządzono niespodziewanie rewizję i stwierdzono, że Jabłonowski **zatrzymywał sobie z funduszu bezrobocia różne kwoty, a w zestawieniach kasowych wykazywał większe sumy, aniżeli faktycznie wypłacał. W ten sposób przywłaszczył sobie przy 34 wypłatach 33.247 zł.**

Na wczorajszej rozprawie oskarżony przyznał się w zupełności do winy, a tłumaczył się, że **zdefraudowanemi pieniędzmi pokrywał długi karciane.** Brakującą gotówkę w kasie funduszu bezrobocia spodziewał się zwrócić po uzyskaniu pomocy materjalnej od swej rodziny, co jednak aż do rozprawy nie nastąpiło. Trybunał zasądził Jabłonowskiego **na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** Rozprawie przewodniczył sędzia Droździkowski, wotowali s. s. o.: Konopacki i Sośnicki, oskarżał prok. Dr. Stawarski.

Zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo

odbyło się w sali Arcybractwa Miłosierdzia w święto Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny. jako Patronki Towarzystwa. Posiedzenie zagaił prezes Rady wyższej p. **Horodyński,** który powitał obecnych na sali alumnów Seminarjum duchownego śląskiego. Następnie sekretarz Rady wyższej p. **Bartynowski** przedstawił program prac Towarzystwa na podstawie działalności Konferencyj paryskich. Oprócz odwiedzania rodzin wstydzących się żebrać. członkowie Konferencyj paryskich założyli tam czternaście różnorodnych instytucyj dobroczynnych, które istnieją pod opieką Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. niosąc wszelkiego rodzaju pomoc ubogim nietylko na polu miłosierdzia, ale i pracy społecznej. W tym kierunku szła też praca Towarzystwa krakowskiego. Z kolei zabrał głos wizytator Księży Misjonarzy, ks. J. **Kryska** i w głęboko pomyślanej mowie wyjaśnił zasady miłosierdzia. W końcu przewodniczący Zebrania ks. Inf. dr. **Kulinowski** podniósł potrzebę przeciwdziałania żebractwu ulicznemu.

Urlopy świąteczne w wojsku.

Minister Spraw Wojskowych zarządził: Dnia 24 grudnia urzędowanie do godz. 12; dnie 25, 26 b. m. i 1 stycznia 1927 są wolne od zajęć. Szefowie poszczególnych oddziałów zarządzą w tych dniach dyżury we własnym zakresie. — Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wolno udzielić urlopów świątecznych oficerom. szeregowym. oraz pracownikom cywilnym w dwóch kolejkach. a mianowicie: 1) od dnia 22 do 27 b. m. włącznie; 2) od dnia 29 grudnia do 3 stycznia 1927 r. włącznie. wliczając w powyższe dni także i dni jazdy. Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50% oficerów i pracowników cywilnych, oraz 10% szeregowych (stan faktyczny).

Ustęp 3, punkt 1 rozkazu dziennego Min. Spr. Wojsk. nr. 127.25 w sprawie rozszerzenia czasokresu urlopów świątecznych dla szeregowych zostaje zniesiony. Kredytowane bilety można wydawać w ramach przysługującego osobom wojskowym prawa do tych biletów.

—o—

PORTRET KRÓLA JANA III W GIMNAZJUM SOBIESKIEGO.

We środę 8 b. m. odbyło się w gimnazjum Sobieskiego uroczyste odsłonięcie portretu króla Jana III. pendzla prof. Stanisława Szwarca. Utalentowany artysta-malarz. wychowanek gimnazjum Sobieskiego, ofiarował zakładowi portret króla polskiego. zastrzegając się. że gdyby gimnazjum przestało istnieć. to obraz przechodzi na własność Muzeum Narodowego. Uroczystość. urządzona staraniem Komitetu rodzicielskiego i Rady pedagogicznej, zgromadziła, prócz uczniów zakładu, także liczną starszą publiczność. Program obchodu objął produkcje muzykalno-wokalne, oraz przemówienia: dyr. Pogorzelskiego, ofiarodawcy prof. Szwarca, prof. Uniw. Jag. posła Konopczyńskiego. oraz wiersz prof. A. E. Balickiego: „Hetman-Król“, wygłoszony z zapałem przez ucznia VIII kl. gimn., St. W. Balickiego.

—o—

Kraków, 10 grudnia.

Piątek 10: N. M. P. Loretańskiej.
Sobota 11: św. Damazego m.
Sobota 11: wsch. słońca o godz. 7.23. zach. o 15.38.

PREZESEM OKRĘGOWEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA W KRAKOWIE został mianowany Dr Włodzimierz Kraus. Dr Kraus kierował najpierw departamentem b. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, poczem przeszedł do Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie. gdzie stał na czele Wydziału kredytowego, mającego w swym zakresie przedewszystkiem kontrolę działalności finansowych instytucyj państwowych. W tym charakterze był między innymi członkiem Komisji Skarbu Narodowego.

KURS NAUKI OBYWATELSTWA odbywa się staraniem krakowskiego oddziału Tow. „Służba Obywatelska“, w gmachu szkoły zawodowej żeńskiej (ul. Syrokomli 15). Słuchaczy jest koło 30, są to przeważnie nauczycielki szkół zawodowych. przybyłe z dalekich stron Polski — z Grodna. Łucka i Śląska. Jest też kilka dyrektorek szkół zawodowych z Warszawy i Łodzi. Odbywają się wykłady z zakresu socjologji, prawa, pedagogiki. stosunków gospodarczych i politycznych. są prowadzone lekcje wzorowe i urządzane wycieczki do społecznych instytucyj Krakowa. Spodziewane są jeszcze wykłady prof. Kutrzeby (O państwie) i prof. Chrzanowskiego. — Kurs potrwa do 20 b. m.

LIKWIDACJA BANKÓW. Jak nas informują, z dniem 1 stycznia przejdą w stan likwidacji między innemi Bank Budowlany w Krakowie, oraz Małopolski Zakład Kredytowy dla Miast.

WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW, PSÓW, RYB I T. D., została zamknięta wczoraj wieczór. Wystawa była pod każdym względem wzorowo zorganizowana, a zwiedziło ją około 30.000 osób. W ostatnim dniu zwiedziła wystawę młodzież wszystkich szkół krakowskich. Eksponaty były istotnie godne zobaczenia. a liczni wystawcy otrzymali jako nagrodę za wspaniałe okazy medale złote, srebrne, bronzowe i listy pochwalne.

URZĄDZENIA ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA I STRAŻY POŻARNEJ FUNKCJONUJĄ BEZ ZARZUTU. Dnia 27 listopada, oraz 1 i 3 grudnia b. r. odbyły się pod przewodnictwem radcy miejsk. sen. Adelmana i w obecności wiceprez. m. Sarego, posiedzenia sekcji I i VII dla Zakładu czyszczenia miasta i miejskiej straży pożarnej. Komitet zwiedził wszystkie urządzenia, dotyczące czyszczenia miasta. w szczególności **miejski park samochodowy, warsztaty, garaże, magazyny, automatyczne zbiorniki na benzynę, budynki administr., oraz nowo urządzone wysypisko,** dostosowane do ruchu samochodowego. położone za ul. Szwedzką w dzielnicy XI. Komitet oglądnął i wypróbował poszczególne typy maszyn i samochodów do czyszczenia miasta i stwierdził, że **fungują bez zarzutu.** Następnie przeprowadzony **próbny alarm straży pożarnej** z automatu pożarnego. umieszczonego w parku samochodowym przy ul. Barskiej stwierdził sprawność straży. która w **przeciągu** 3 minut przybyła z centralnej strażnicy przy **ul. Potockiego** na ul. Barską do Dębnik. Komitet zwiedził również centralną strażnicę pożarną przy ul. Potockiego i filje straży przy ul. Zamojskiego w dzielnicy XXII. zbadał i oglądnął maszyny i **urządzenia** pożarne. Po zwiedzeniu Zakładu czyszczenia miasta i straży pożarnej. naczelnik Wydziału VII magistratu, radca **Herget,** przedłożył wyczerpujące sprawozdanie odnośnie do Zakładu czyszczenia miasta i straży pożarnej za dwuletni okres urzędowania komisarza rządu. Sprawozdanie to przyjął komitet do wiadomości.

POŁOWICZNE ZARZĄDZENIA MAGISTRATU. Władze miejskie zarządziły słusznie. aby sprzedawcy choinek wykazywali się poświadczeniami, skąd te choinki pochodzą, natomiast nie wydały zupełnie cennika. któryby regulował ostatecznie sprzedaż ich w Rynku głównym i na placach targowych. Byłoby wskazane, aby magistrat ogłosił coprędzej taryfę na choinki, aby uniknąć lichwy ze strony sprzedawców.

—o—

Zawiadomienia i komunikaty.

„POLSKA, LITWA I ROSJA W DOBIE OBECNEJ“. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie“ prof. Un. Jag. Dr. Stanisław Kutrzeba, w najbliższą niedzielę o godz. 6 wieczór w sali im. Kopernika w Uniwersytecie Jagiellońskim (Collegjum Novum II. p.). Odczyt ilustrowany będzie specjalnie sporządzonemi mapami.

ZEBRANIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA, z odczytem prof. dr. Stan. Kozłowskiego: „Św. Wincenty à Paulo i jego wiek“, odbędzie się w niedzielę dn. 12 b. m. o g. 4 pop., w sali funkcjonarjuszy magistratu, naprzeciw Parku krakowskiego. Goście mile widziani.

ZWINIĘTO CZASOWO AGENCJĘ POCZTOWĄ IMIELNO, pow. Jędrzejów, wojew. kieleckie. a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Jędrzejowie.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popularne).
Sobota: „Pan Damazy“ (premjera).
Niedziela po poł.: „Kłopoty genjusza“.
Niedziela wieczór: „Pan Damazy“.

REPERTUAR TEATRU POPUL. NOWOŚCI.

Piątek: „Adieu Mimi“.
Sobota: „Adieu Mimi“.
Niedziela popoł.: „Baron Kimmel“. wieczór: „Adieu Mimi“.
Poniedziałek: „Adieu Mimi“.
Wtorek: „Adieu Mimi“.

REPERTUAR KONCERTOWY

Piątek 10: Robert Casadesus, pianista.
Sobota 11: Wiktor Chenkin, artysta i śpiewak z „Niebieskiego Ptaka“.
Niedziela 12: Maryla Gremo, artystka-tancerka.

—o—

WANDA: „Młyn w Sans-Souci“.
REDUTA: „Miłość przez ogień i krew“.
UCIECHA: „Kurjer Carski“.
SZTUKA: „Faust“.
PROMIEŃ: „Gdy kobieta zapragnie“.
WARSZAWA: „Kurjer Carski“.
NOWOŚCI: „Granica w płomieniach“.
BAGATELA: „Na strunach zmysłów“.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w sobotę wchodzi na afisz Józefa Bilińskiego „Pan Damazy“, niegrany u nas od lat 15-tu. Z dawnej obsady przypomni doskonałą swoją kreację Rejenta Bajdalskiego p. Marjan Jednowski. który przygotowuje sztukę reżysersko. Rolę tytułową wykona po raz pierwszy p. Leliwa, Rzegociną będzie p. Klońska, jej siostrą p. Zalewska. Parę siostrzeńców kreują pp. Socha i Rozmarynowski. Helenę gra p. Kosecka, Mańkę p. Barwińska. Genia p. Niewiarowicz. „Pan Damazy“ powtórzony będzie w niedzielę, poczem wraca na afisz serja dalszych przedstawień „Akropolis“. — W próbach pod kierunkiem p. Sosnowskiego Klabunda „Kredowe koło“. Jako widowisko świąteczne przygotowują się „Pastorałki“ Schillera. które w tym roku urozmaicą tradycyjne „Betleem polskie“ L. Rydla.

„ADIEU MIMI“, najnowsza operetka Benatzkiego. odznaczająca się nader zajmującem librettem i piękną. melodyjną muzyką, będzie grana w piątek i dni następne o godz. 7.30 wiecz., w obsadzie złożonej z najlepszych sił naszego teatru, z występem gościnnym Elny Gistedt i T. Pilarskiego (jun.), w pomysłowej inscenizacji dyr. Pilarskiego.

WIKTOR CHENKIN wystąpi na tle dekoracji kotarowej w pieśniach błazna. w sobotę 11 b. m. w Starym Teatrze i wykona także scenę z repertuaru „Niebieskiego Ptaka“: „Uderzyć w bęben kazał król“, oraz Marzenia Kinta.

Nowa powieść „Głosu Narodu“.

Rozpoczynamy dzisiaj we fejletonie na stronie 6-tej druk powieści p. t. „Czarna Pani“. Autorem jej jest młody Krakowianin, przebywający obecnie w Bydgoszczy, dr. Antoni Marczyński, który w ostatnim czasie napisał kilka niezwykle interesujących powieści, drukowanych w fejletonach najpoczytniejszych dzienników. „Kurjer Poznański“ drukuje dzisiaj jego powieść p. t. „W podziemiach Kartaginy“.

„Czarna Pani“ jest powieścią obyczajową sensacyjną, w dobrem znaczeniu tego słowa. Akcja rozgrywa się współcześnie w jednym z dworów Małopolski środkowej, ale nawiązana jest pomysłowo do dziejów rodziny Herburtów z XIII. i XV. wieku. Przejrzystość fabuły, wyraźnie nakreślone charaktery, żywy styl opowiadania, tajemniczość, jaką otoczona jest aż do końca „Czarna Pani“ — uczynią z tej powieści lekturę lekką i zajmującą.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Życie gospodarczo-społeczne.

Decydująca faza rokowań z Niemcami.

Wynurzenia p. Diamanda.

„Robotnik“ zamieszcza wywiad z p. Diamandem. członkiem naszej delegacji do rokowań z Niemcami. na temat widoków zawarcia traktatu handlowego.

P. Diamand jest zdania, że rokowania z Niemcami **weszły obecnie w stadjum decydujące**, teraz bowiem wyjaśni się. czy istnieje możność zawarcia traktatu. czy też przyjdzie stwierdzić że traktat jest niemożliwy.

Osobiście p Diamand jest optymistą, gdyż nie przypuszcza. aby które z państw rokujących chciało sobie szkodzić. wyrządzając kontrahentow: przykrość P. Diamand wierzy więc w zrównoważenie interesów obu stron.

Największą trudność w uzyskaniu porozumienia **stanowiły metody układów.** Obydwie strony wstrzymały się od ujawniania swego stanowiska. chcąc spowodować drugą stronę, ażeby ona pierwsza zdjęła zasłonę ze swoich zamiarów. Ten dyplomatyczny kontredans zajął bardzo dużo czasu. aż się przekonano, że się drugiego w pole nie wywiedzie.

Dyplomatyczna metoda tem się różni od kupieckiej. że kupcy mało mówią i zawierają wielkie tranzakcja. Dyplomaci — przeciwnie: umią nieprzerwanie mówić przez długi czas i nie dochodzą do żadnego wyniku.

Siedzą więc dwie delegacje, każda zna granice swoich ustępstw; każda wie, że ustępstwa są nieodzowne; obydwie zalewają obrady potokiem słów; ale żadna nie powie, o co się rozchodzi. Obydwie strony mają już konkretne wyobrażenie o ukształtowaniu się traktatu. ale, broń Boże. żadna do tego się nie przyzna. — Sławna zasada. że dyplomatom na to jest dana mowa. ażeby ukrywać swoje myśli, w tym wypadku znajduje pełne zastosowanie.

Jedną z kierujących zasad jest czynienie ustępstw pari passu, t. zn.. że np. ile ustępstw dostanę w dziedzinie wywozu świń, tyle ustępstw uczynię we wjeździe ludzi. Więc spotykamy się z usiłowaniami zrównania dwóch rzeczy zupełnie nierównomiernych. Rozumie się, że traktat musi zrównoważyć gospodarcze interesy i w tej dziedzinie dosyć jest możności uzyskania odpowiednich koncesyj. stanowiących równowartość koncesyj udzielonych.

Trzeba stwierdzić. że wywody p. Diamanda są wielce niejasne. Zdaje się. że i cierpliwy p. Diamand stał się sceptykiem. skoro swojemu optymizmowi daje tak skromną szatę. — Cała trudność bowiem leży w kwestjach politycznych. a nie gospodarczych. o czem p. Diamand nie chce oczywiście mówić.

—oOo—

Zatarg o płace na Górnym Śląsku.

Mamy równocześnie dwa wielkie konflikty w świecie pracy: **trwający jeszcze strajk w przemyśle naftowym** i **zatarg o płace** w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku.

Sytuacja w przemyśle węglowym przedstawia się następująco: Bezpośrednim powodem zatargu stało się żądanie robotników 25 proc. podwyżki płac. Postulat ten **spotkał się, jak zwykle, z odmową przemysłowców**, którzy swoje negatywne stanowisko w tej sprawie motywowali tem. że dotychczas przyznane podwyżki zarobków były wyższe (!), aniżeli podniesienie się drożyzny gdy tymczasem wskutek zakończenia się strajku angielskiego sytuacja w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku może ulec radykalnej zmianie. O ile nie będzie można zdobyć rynków węglowych i prowadzić konkurencji z węglem angielskim, to liczyć się należy iż w kilku następnych miesiącach przemysł węglowy **będzie musiał znacznie zredukować liczbę robotników.**

Ponieważ robotnicy żądania swoje w całości podtrzymywali. przeto **do porozumienia nie doszło**, a robotnicy zwrócili się **do komisji arbitrażowej**, celem wydania orzeczenia.

W związku z tem odbył się w Katowicach w dniu wczorajszym kongres delegatów związków górniczych wszystkich zagłębi węglowych.

W rezultacie obrad uchwalono między innemi rezolucję stwierdzającą. że negatywne stanowisko przemysłowców w sprawie płac **doprowadzi do zatargu w przemyśle węglowym.** Postanowiono. aby rady załogowe były szczegółowo informowane o przebiegu pertraktacyj w sprawie podwyższenia zarobków, która to sprawa znajduje się obecnie w komisji pojednawczej i arbitrażowej. Zaznaczyć należy, iż kongres **domagał się zniesienia komisji pojednawczej i arbitrażowej**, które, zdaniem delegatów. utrudniają i przedłużają niepotrzebnie rokowania, podjęte z robotnikami i pracodawcami.

Jak z tego widać, sytuacja na Górnym Śląsku jest dość poważna, a górnicy poczynają ulegać radykalnym nastrojom. Pomijając już sympatje. z jakiemi trzeba się odnosić do walki górników o lepszy byt, należy stwierdzić, że leaderzy górniczy nie wybrali odpowiedniej chwili dla zatargu o płace. Wystarczy wskazać na zmierzch konjunktury eksportowej. na co powołują się już przemysłowcy węglowi.

—oOo—

Na drodze do taniego kredytu.

Bank Polski, banki prywatne i Kasy Oszczędności obniżają stopę procentową.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady B. P. będzie omawiana sprawa **dalszego obniżenia stopy procentowej, podobno 6—7% za kredyty długoterminowe i 7—8% za krótsze.**

Wobec obniżenia przez Bank Polski stopy procentowej od pożyczek. szereg kas oszczędnościowo-pożyczkowych postanowił **od Nowego Roku obniżyć stopę procentową na pożyczki długoterminowe na 12%**, a krótkoterminowe na 1½% w stosunku miesięcznym.

Obiżona również będzie stopa procentowa od wkładów dobrowolnych **na 10%** i od wkładów obowiązkowych na 9%.

Dążąc do obniżenia stopy procentowej w kraju, **większość banków,** należących do Związku Banków w Polsce. zawarła umowę. mocą której stopy procentowe, płacone od wkładów. poczynając od 1 stycznia 1927 r.. **nie mogą wynosić wyżej,** niż: przy wkładach złotowych wszelkiego typu: a vista do 7% z wypowiedzeniem 1-miesięcznem do 8%, z wypowiedzeniem 3-miesięcznem do 10%, z wypowiedzeniem 6-miesięcznem i dłuższem do 12%; **przy wszelkiego typu wkładach w walutach obcych i w złotych w złocie:** a vista do 3%, z wypowiedzeniem 1-miesięcznem do 5% z wypowiedzeniem 3-miesięcznem do 7%. z wypowiedzeniem 6-miesięcznem i dłuższem do 9%.

Rok 1926 podobno bez deficytu.

Dzięki poprawieniu się sytuacji gospodarczej **deficyt budżetowy**, wynoszący na pierwszy listopada 9 miljonów. nie tylko się wyrównał, ale nawet okazała się pewna nadwyżka dochodów nad wydatkami.

Już obecnie można z pewnością twierdzić. **że rok 1926 zamknięty zostanie nadwyżką dochodów nad wydatkami.** Charakterystyczne m jest, że nawet podatek majątkowy przyniósł 90% sumy preliminowanej za 11 miesięcy. podczas gdy wszystkie daniny wykazały nadwyżkę od 10 do 40%.

Polski syndykat żelazny nie chce porozumienia z kartelem stalowym.

Europejski kartel stalowy zaprosił polski syndykat żelazny na konferencję do Paryża na 9 bm. **Zarząd polskiego Syndykatu Żelaznego** uchwalił na posiedzeniu odbytem w Katowicach w dniu 3 bm. delegata **do Paryża nie wysyłać.**

Nowe organy opiniodawcze.

Na wzór komisji p. Wierzbickiego powołaną zostanie w dniach najbliższych komisja opinjodawcza pracy, do której wejdą zaproszeni osobiście przez prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów **działacze ruchu robotniczego i pracowniczego.** Przewodnictwo w komisji zaproponowano posłowi Ziemięckiemu. Do komisji mają być także powołani działacze z organizacyj niemieckich i żydowskich.

Równolegle powstaje komisja o podobnym zakresie działania, złożona z **działaczy rolniczych wielkoziemiańskich i włościańskich.** — Przewodniczącym komisji będzie poseł Poniatowski.

Nowelizacja ustawy emerytalnej.

Ministerstwo skarbu opracowało nowelę do ustawy emerytalnej. w której **zwalnia emerytów od uiszczania opłaty emerytalnej** i kasuje potrącanie tej opłaty przy podwyższeniu poborów urzędnika w związku z awansem, lub też uzyskaniem szczebla wyższego w danej kategorji płacy. Tym urzędnikom. którym do służby czynnej przyznaną została pewna ilość lat do t. zw. wysługi lat. **będą mogły być te lata zaliczone do emerytury**, jednak za wpłaceniem za cały okres wkładek emerytalnych.

Postanowienie to nie dotyczy jedynie tych urzędników państwowych, którzy ze służby w państwie zaborczem przeszli do służby w państwie polskiem.

Terminy składania zeznań i płatności podatków w grudniu 1926 r.

1) **Podatek dochodowy od uposażeń.** Podatkowi temu podlegają uposażenia począwszy od 1.500 zł. rocznie. Podatek płatny jest w 7 dni po dokonaniu potrącenia.

2) **Podatek przemysłowy.** Do dnia 15 grudnia 1926 r., względnie 2 9grudnia 1926 r. od obrotu osiągniętego w listopadzie 1926 r.

3) **Podatek od nieruchomości** za III. kwartał 1926 r. w ciągu miesiąca listopada 1926 r.; względnie w terminie ulgowym do dnia 14 grudnia 1926 r.

4) **Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych** począwszy od dnia 2go listopada 1926 r. do dnia 31 grudnia 1926 r.

Adw. Dr. Fr. Musell.

Z wydawnictw ekonomicznych.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY“. Wyszedł z druku zeszyt 23 **„Przeglądu Gospodarczego“**, zawierający m. i.: „Przegląd sytuacji“ — H. T.; „Rozwój przemysłu a cła“ — Wł. Szczepański; „Zadania organizacyjne polskiego przemysłu żelaznego“ — Wł. Kuczewski; „Stawka a rolnictwo“ — M Z.; „Czas pracy we Włoszech“ —

W Przeglądzie zagranicznym znajduje się artykuł „Z gospodarczego położenia Rosji w r. 1925/26“. Numer uzupełniają rubryki: Kronika zagraniczna i krajowa. Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Przegląd prasy i Statystyka.

Dolar zwyżkowy.

Akcje w zaniedbaniu.

Konjunktura akcyjna doznała wczoraj **dalszego pogorszenia.** Ogólne zainteresowanie papierami osłabło przy tendencji zniżkowej. — Tu wymienić należy zniżkującego Zieleniewskiego. Górkę. Siersze górniczą i Chodorów.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana również przy małych obrotach. Jedynie Pożyczka konwersyjna zwyżkowa i poszukiwana.

Notowano: Bank Przemysłowy 13 gr, Bank Hipoteczny 57 gr. Trzebinia żelazo 29 gr. Tohan 24 gr. Zieleniewski 12 zł. Siersza górnicza 3.10—3.15 zł, Chodorów 107—107.50 zł, Jaworzno 13.80 zł. Lokomotywy 2.06 zł. Ćmielów 26.50—27 zł Pożyczka konwersyjna 49 50 zł.

Na rynku walutowym uwagę zwraca w dalszym ciągu zwyżka dolara efektywnego. który kalkulował się w Krakowie na 9.02—9.02½ zł, w Warszawie kurs wynosił 9.01¼—9.0¾ zł. Zaobserwowana zwyżka dolara stoi w związku z zachwianiem dotychczasowej równowagi między popytem a podażą.

Kurs oficjalny pozostał bez zmiany, t. j. 8.98 zł. za dolara efektywnego, a 9 zł. przy dewizach na Nowy Jork.

ANTONI MARCZYŃSKI.

Czarna Pani.

ROZDZIAŁ I.

Tajemnicze ostrzeżenie.

Tachometr pędzącej limuzyny wskazywał właśnie szybkość osiemdziesiąt kilometrów na godzinę. kiedy z tubki umieszczonej w pobliżu głowy szofera, padło głośno jedno słowo:

— Stój!...

Kierowca zaczął zwalniać i hamować czemprędzej, a siedzący obok niego młodzieniec obrócił się wstecz. spoglądając ze zdumieniem w głąb limuzyny. Gdy potężny samochód zatrzymał się wreszcie, opadła mała szybka w szklanej ściance. która przedzielała przednie siedzenia od reszty wozu i silny głos męski zapytał z wnętrza auta:

— Dlaczego stanęliśmy?

— Jakto. dlaczego?... Przecież wołałeś: „stój“.

— Kto? Ja?

— Czy ja wiem. czy ty? Może Staszek krzyknął...

— Słuchaj Jędrek. lubię tylko dobre kawały. Staszek drzemie, aż miło do tej pory, ja sobie dumam spokojnie, a widząc. że auto stanęło. pytam o przyczynę. Więc...

— Co się stało? Dlaczego nie jedziemy? — zapytał zaspanym głosem trzeci mężczyzna. którego obudziła głośna sprzeczka dwóch towarzyszy podróży...

Andrzej opisał w kilkunastu słowach przebieg zdarzenia, a stary szofer potwierdził. że słyszał wyraźnie. jak z tubki padł rozkaz: „stój“ Wówczas Stanisław zwrócił się do siedzącego obok:

— Przecież nie mogło im się obu naraz przywidzieć. Ej kuzynku, przyznaj się. Tyś pewnie krzyknął.

Zainterpelowany żachnął się niecierpliwie:

— Ależ daję ci słowo honoru, że ust nie otworzyłem. kiedy spałeś!..

— Więc kto?

— Mamy sobie też nad czem głowę łamać... Kto... kto... Może duch... — Andrzej roześmiał się wesoło, a Stanisław mruknął pod nosem:

— Kto wie? Kto wie. czy nie jest to jakieś tajemnicze ostrzeżenie — głośno zaś dodał:

— Za szybko jedziemy, jak na nocną porę.

— Phi! Osiemdziesiąt do dziewięćdziesiąt najwyżej.

— Bójże się Boga. kuzynie! Po tych naszych drogach? I w nocy? Ależ to rzeczywiście można kark skręcić. Widać jakieś opiekuńcze bóstwo nad nami czuwało i sprawiło. że ja się przebudziłem. aby was trochę przyhamować.

— Ha ha ha ha... A to doskonałe! Nie przypuszczałem. że jesteś taki zabobonny kuzynie dyplomato. No, no. I długo jeszcze jedziemy stać w szczerem polu i rozmyślać nad tym „poważnym“ problemem? Jak tak dalej pójdzie. to ani na rano nie staniemy w twoim rodowym zamku. — Mówiący nie mógł się powstrzymać od lekkiej. zazdrosnej ironji. gdy wspomniał o rodowym zamku Stanisława.

— Zaraz pojedziemy... Janie. jak daleko będzie jeszcze do domu? — Szofer rozglądnął się w okolicy i odparł natychmiast:

— Bliziutko. paniczu. O ile miarkuję nie będzie stąd do rzeki. jak półtora lub dwa kilometry. Teraz jeszcze pojedziemy prosto. a potem zakręt i już most.

— A od mostu?

— Od mostu będzie z piętnaście kilometrów do pałacu.

— No, więc za dwadzieścia minut staniemy w domu..

— Powinniśmy tam stanąć o kwadrans na pierwszą. Teraz mamy pięć minut do północy — dodał Andrzej. porównując czas swego zegarka z chronometrem automobilowym...

— Ruszajmy zatem i niech Jan jedzie najwyżej pięćdziesiąt na godzinę.

— Słucham panicza.

Stu-konna Isotta Fraschini zawarczała i ruszyła z miejsca majestatycznie. błyskając ślepiami swych dużych latarni. Ale nie było jej danem ujechać bez wypadku daleko. bo niebawem na lewem przedniem kole pękła z wielkim hukiem opona...

— Co tam znowu? — zapytał Stanisław, widząc. że wóz przystaje.

— Powietrze puściło — bąknął szofer, klnąc w duchu niefortunną jazdę dzisiejszą.

— Ładnie mi puściło. Guma strzeliła, jak z armaty — mówił Andrzej, wysiadając z auta.

— No, jedziemy z wyraźnym pechem. Czwarty raz pęka od Krakowa. Ma pan chociaż w zapasie czwartą kiszkę?

— Otóż to właśnie — zaczął skwapliwie kierowca. ucieszony, że mu ułatwiają tłómaczenie się. — Otóż właśnie. że nie mam. Ktoby pomyślał. Cały garnitur nowiusieńki wziąłem na drogę. a prócz tego trzy kiszki zapasowe. Ale ja w mig zalepię. Mały wulkanizator mam oczywiście.

Andrzej wpadł w doskonały humor. Podchodząc do drzwiczek oszklonej klatki limuzyny. które dwaj towarzysze podróży otworzyli właśnie. mówił z uśmiechem:

— Jak wam się to podoba? Ja bo jestem zachwycony.

— Ja bynajmniej — mruknął krępy kuzynek młodego gospodarza.

— A ja wam mówię. że to nowe ostrzeżenie. Coś nas ma spotkać w drodze.

— Ha ha ha ha. Stasiu. Wiesz. co nas ma spotkać? Rzeka Słyszysz, jak szumi? Pójdę spojrzeć. Skoro Jan naprawi gumę, zatrąbcie na mnie.

— Lepiej podjedziemy do mostu po ciebie.

— Prawda. A może i ty się Stasiu przejdziesz ze mną?

— Nie Nad wodą chłodno, a moje płuco jeszcze się nie zagoiło.

— A ty. Karolu. nie pójdziesz?

— Uprzejmie dziękuję za tę wątpliwą przyjemność.

— Ha!... Więc sam pójdę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z ostatniej chwili.

Polska wierzy Francji.

WYWIAD Z MIN. ZALESKIM.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Journal“ zamieszcza wywiad swego paryskiego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, który zapytany o przebieg konferencji z Briandem, podkreślił, że przedmiotem rozmowy była w pierwszym rzędzie kwestja rozbrojenia Niemiec, dalej niemiecko-polskie rokowania handlowe, oraz sprawa pożyczki dla Gdańska. Porozumienie między Francją a Polską — wyraził się min. Zaleski — jest we wszystkich kwestjach najlepsze. Rząd polski śledzi pierwsze symptomy porozumienia francusko-niemieckiego bez żadnej zazdrości i trwogi w przekonaniu, że rokowania te doprowadzą do gospodarczej sanacji Europy.

—oOo—

Banda szpiegowska pod kluczem.

Warszawa. (Telef. wł.) W ostatnich dwóch dniach warszawskie władze bezpieczeństwa zlikwidowały wielką i niebezpieczną organizację szpiegowską.

Wedle zebranych informacyj, sztab tej organizacji działał na terenie Warszawy już od dłuższego czasu. Działalność jego dotyczyła w pierwszym rzędzie szpiegostwa wojskowego oraz politycznego. Członkowie organizacji należeli do sfer inteligentnych i pracowali w całej Polsce. Informacje ich były następnie doręczane obcemu mocarstwu.

Na czele organizacji stał Aleksander Lamcha, ten sam, który był w swoim czasie aresztowany w związku z głośną sprawą szpiegowską Illinicza. Jak wiadomo, Illinicz był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Jak się okazało, Lamcha, nawiązał bliskie stosunki z Illiniczem i korzystając z jego poparcia, wkręcał się na posiedzenia różnych organizacyj w celach szpiegowskich. Wykrycie sprawy Illinicza ubezwładniło go na jakiś czas.

Obecnie wznowił on swą działalność, ale mimo dużego zakonspirowania został przez władze bezpieczeństwa wykryty.

Narady nad zniesieniem kontroli wojsk. w Niemczech.

Genewa. (PAT.) Prowadzone tu rokowania dyplomatyczne w sprawie zniesienia między sojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech postępują powoli naprzód. Równocześnie z temi rokowaniami prowadzone są narady rzeczoznawców prawnych Francji, Anglji, Niemiec i Belgji. Narady te mają na celu znalezienie formuły, któraby się liczyła z dezyderatami Niemiec.

Genewa. (PAT) W dniu dzisiejszym odbywały się narady rzeczoznawców prawnych Fromageota (Francja), C. Hursta (Anglja) i Gausa (Niemcy) nad sprawą zastrzeżeń Niemiec co do niektórych przepisów regulaminu komisji inwestygacyjnej. Chodziło między innemi o prawne uzasadnienie dokonywania rewizji w instytucjach i u osób prywatnych bez naruszenia przytem gwarancji konstytucji niemieckiej. Briand i Stresemann nie brali udziału w dzisiejszej konferencji, jak również byli nieobecni na publicznych i prywatnych posiedzeniach Rady. Decydująca rozmowa ministrów spraw zagranicznych odbędzie się po otrzymaniu opinji konferencji ambasadorów, która się zbierze jutro przed południem w Paryżu.

—oOo—

Ukradł 100.000 zł. i złapali go.

Warszawa. (Telef. wł.) W Dęblinie został złapany przez policję ekskasjer na dworcu wschodnim w Warszawie, Fikowski, sprawca kradzieży 100.000 zł., której dopuścił się w swoim czasie ze sum, stanowiących wpływy kolejowe.

—oOo—

Aresztowanie urzędnika.

Warszawa. (Telef. wł.) Urzędnik dep. obrotu pieniężnego Min. skarbu, Jan Kiełbasa, został zawieszony w czynnościach za niedozwolone pośrednictwo przy uwalnianiu od opłat podatkowych.

—oOo—

Jesienny termin egzaminów prawniczych skasowany.

Warszawa. (AW.) Wielkie poruszenie wywołało wśród młodzieży uniwersyteckiej zawiadomienie Ministerstwa Oświecenia Publicznego kasujące termin egzaminu jesiennego rocznego na wydziale prawa. Na przyszłość wszystkie te egzaminy będą się odbywały od 1 czerwca, a w jesieni jedynie egzamina poprawcze.

—oOo—

Warszawa. (AW.) W kołach zbliżonych do rządu krążą pogłoski, że kierownictwo komisji opinjonawczej przy komisji ekonomicznej Rady ministrów ma objąć jeden poseł P. P. S.; kierownictwo zaś analogicznej komisji dla spraw rolniczych, pos. Poniatowski (Wyzwolenie).

Warszawa. (Telef. wł.). Na wiadomość o rzekomych rozruchach antyżydowskich w Rumunji, pos. Wiślicki (żyd) odesłał swoje odznaczenia rumuńskie, które otrzymał od króla Ferdynanda podczas wycieczki parlamentarzystów polskich do Rumunji. — Wiadomość ta nie wymaga komentarzy!

Niepoczytalni...

„Warszawianka“ cytuje z tygodnika „Polski Kościół Narodowy“, organu wyznawców Hodura, następujące ustępy z artykułu p. t.: „Refleksje po legalizacji Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego“:

„I oto dzisiaj jesteśmy świadkami odrodzenia tego Kościoła Chrystusowego w Polskim Katolickim Kościele Narodowym. Kościół ten staje przed oczyma duszy naszej, jako oblubienica przyozdobiona w szaty niewinności i czeka na swego Oblubieńca, którym jest Chrystus. Dziwnym zbiegiem okoliczności czy zrządzeniem Opatrzności i ona ma swego Patrona i Opiekuna Józefa. Pod rządami bowiem tego króla polskiego bez korony (!) zdobywa sobie prawo obywatelstwa w Polsce. Lecz prócz patrona i opiekuna politycznego, którym jest Wódz Narodu Polskiego, Józef Piłsudski, ma nasz Kościół w sensie niepolitycznym, ale mistycznym, swego patrona i opiekuna poczciwego staruszka z brodą à la św. Józefa (!!), którym to Józefem Polskiej Służebnicy Bożej, Marji, Polskiego Kościoła jest Kościół Prawosławny (!). Nie jest on mężem, suwerenem, zwierzchnikiem naszego Kościoła, za jakiego go uważają złośliwi i nieświadomi rzeczy ludzie, ale tylko patronem i opiekunem.

...Dnia 30-go września Rząd Józefa Piłsudskiego sporządził akt prawny tych Boskich Zaślubin. Temu małżeństwu duchowemu składamy życzenia wszelkiej pomyślności i miljony dzieci duchowych, w duchu ewangelji i nauki Chrystusowej spłodzonych. Małżeństwu temu życzymy, aby stosunek św. Józefa do Najświętszej Panienki był dla nich wzorem i przykładem dalszego współżycia na mnogie lata“.

A organy rządowe „Głos Prawdy“ i „Epoka“ rozpisują się o „wybitnym działaczu narodowym“ Hodurze. Potężna jest ciemnota!

Liberali i Labour Party przeciw rządowi.

Londyn. (PAT) Mac Donald złożył dziś w Izbie gmin wniosek potępiający politykę rządu w sprawie konfliktu węglowego i domagał się upaństwowienia kopalń. Zaznaczył on, że rząd prowadził w sprawie kryzysu górniczego politykę chwiejną, stanowisko jego zmieniało się z dnia na dzień aż wreszcie przyswoił sobie rząd zasady polityki właścicieli kopalń.

Po Mac Donaldzie zabierał głos premjer Baldwin, którego posłowie z Labour Party powitali gwizdaniem. Premjer zarzuca Cookowi, że przedłużał konflikt. Natomiast wyraził uznanie Mac Donaldowi, oraz kierownikom partji pracy za ich wysiłki zmierzające do stworzenia atmosfery pokojowej, oraz wywarcie wpływu na związek górników.

Następnie zabrał głos Lloyd George, który zaznaczył, że liberałowie nie mogą przyłączyć się do wniosku Mac Donalda w takiej formie, w jakiej był przedstawiony, jednak przyłączają się do krytyki stanowiska rządu w konflikcie górniczym.

Niema rozruchów antyżydowskich w Rosji?

Warszawa. (AW.) Poseł sowiecki, p. Wojkow, w wywiadzie prasowym zaprzeczył wiadomościom o poważnych ekscesach, które mają przybierać charakter antyżydowski na terenie związków sowieckich. Zdaniem p. Wojkowa wiadomość ta o nastroju antyżydowskim przedostała się do prasy zagranicznej i ma na celu paraliżowanie akcji uzyskania funduszów od zagranicy dla dalszej realizacji projektu kolonizacji przesiedlania żydów na rolę. Wedle zapewnień pos. Wojkowa ruch antyżydowski jest w Rosji przez władze sowieckie tępiony.

—oOo—

Kto będzie następcą Pasicza?

Białogród. (PAT.) Użunowicz rokował wczoraj z Dawidowiczem w kwestji wstąpienia jego do rządu. Ze źródeł miarodajnych słychać, że demokratom zaproponowano cztery teki zwolenników Radicza. Jako następcę Ninczicza wymieniają posła w Paryżu Pałaikowicza, oraz demokratę Marinkowicza.

—oOo—

Białogród. (PAT.) Z powodu zawarcia układu włosko-albańskiego rozpoczęła obecnie Jugosławja akcję międzynarodową. Minister Ninczicz wystosował przed swojem ustąpieniem, notę do mocarstw, w której oświadcza, że postanowienia paktu albańsko-włoskiego sprzeciwiają się układowi pokojowemu i mogą doprowadzić do zawikłań na Bałkanach.

—oOo—

Starcie z komunistami w Gdańsku.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj doszło w Gdańsku do starcia między policją a komunistami. Powodem tego był przyjazd żony przywódcy komunistów Koelza. Komuniści wyszli ze sztandarami, przyczem wpadła policja na nich, chcąc im odebrać sztandar. Wskutek tego doszło do walki, lecz ostatecznie komunistów rozpędzono.

Konferencja ekonom. odbędzie się 4 maja 1927 r.

Genewa. (PAT.) Na wieczornem posiedzeniu Rady zdecydowano powołać do komitetu ekonomicznego nowego członka ze strony Austrji, p. Schillego, oraz p. Haoko, finansistę japońskiego, jako takiego członka do komitetu finansowego. Postanowiono, że konferencja finansowa odbędzie się w Genewie pod przewodnictwem Theunisa dn. 4 maja 1927 r. Sprawę propozycji włoskiej przedłużenia terminu konkursu na wykonanie planu nowego gmachu Ligi Narodów przekazano po ożywionej dyskusji do zaopinjowania komitetowi prawników. Na Radę sprawa wniesiona będzie w najbliższych dniach.

—oOo—

Ulewy i burze we Włoszech.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Włoch nadeszła wiadomość o ogromnych ulewach i burzach. Wezuwjusz jest pokryty śniegiem. W Palermo temperatura spadła do —2 stopni.

Wybory węgierskie.

Budapeszt. (PAT) Wynik pierwszego dnia wyborów w 103 okręgach jest następujący 83 mandaty zdobyły rządowe partje jedności 12 popierająca rząd chrześcijańsko-narodowa partja gospodarcza, 1 partja ochrony rasy, 2 bezpartyjni opozycjoniści. W trzech okręgach odbędą się ściślejsze wybory. Dziś dalszy ciąg wyborów w okręgu Budapesztu.

Pokojowa polityka Grecji.

Ateny. (PAT) Prezes Rady ministrów Zaimis odczytał w Izbie deputowanych oświadczenie wyjaśniające program rządowy. Ustęp oświadczenia dotyczący polityki zewnętrznej brzmi: Według jednogłośnej opinji stronnictw uczestniczących w rządzie Grecja winna prowadzić politykę ścisłego pokoju. Dlatego też rząd będzie dążył do utrzymania dobrych stosunków ze wszystkiemi krajami. Grecja z największą radością śledzi dobroczynną dla całej ludzkości działalność Ligi Narodów. Grecja popierać będzie gorąco wszystkie wysiłki zmierzające do ogólnego rozbrojenia, pod warunkiem jednak, że ewentualne poparcie tych wysiłków nie przyniesie uszczerbku w sprawie własnego jej bezpieczeństwa.

Radio.

Piątek, dnia 10 grudnia 1926.

Berlin (483.9): 16.00 Przegląd ogrodniczy, 16.30 Orkiestra. 19.30 Wykład gospodarczy, 20.00 Rzeczy wesołe: muzyka i recytacje. 22.30 Muzyka do tańca. Brno (441.2): 14.30 Giełda, 18.00 Wykład rolniczy. 19.00 Orkiestra. 20.00 Koncert śpiewacki. Lipsk (357.1): 16.30 Koncert, 19.15 Wykład o przemyśle cukrowniczym, 20.30 Koncert popularny. Londyn: 14.00 Koncert popołudniowy, 16.20 Język francuski. 17.45 Skrzypce i fortepjan. 18.15 Godzina dzieci, 19.00 Orkiestra. 21.00 „Cyrulik sewilski“. 22.45 Muzyka 17 i 18 wieku. 23.15 Ciąg dalszy „Cyrulika sewilskiego“. Rzym (422.6): 17.15 Jazzband. 21.00 Opera Verdiego. 22.00 Godzina książki. Warszawa (400): 18.00 Koncert solistów, 19.00 Przegląd książek. 20.30 Transmisja z Filharmonji, koncert. Wiedeń (517.2): 16.15 Muzycy francuscy, 18.30 Mistrze baroccu, 19.00 Lekcja francuskiego, 19.30 Lekcja angielskiego, 20.05 Wykład z historji muzyki.

—oOo—

CENY OGŁOSZEŃ

Zwykły wiersz milimetrowy	15 gr.
Nekrologi	30 „
Nadesłane	35 „
Po kronice	45 „
Na 1-szej stronie	50 „

Drobne ogłoszenia od słowa . . . . . . 7 gr.
Zamiejscowe ogłoszenia 30% drożej
Układ tabelaryczny 50% drożej

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

NA POST! NA POST!

Śledzie pocztowe, śledzie do marynowania, biklingi i szproty. **Sery** krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze oraz **Masło** deserowe i dworskie codziennie świeże, po przystępnych cenach poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków — ul. Florjańska 49.

O razy oryginalne
znanych malarzy polskich sprzedaje znana od lat 25 firma
Z. ZIEMBICKI
Kraków, Plac Marjacki 2

Osobom pewnym wysyła na prowincję do oglądnięcia i wyboru, sprzedaje również na spłaty miesieczne. Ceny niskie konkurencyjne — gwarancja, autentyczność, bo obrazy są tylko wprost od malarzy. (We własnym interesie uważajcie na adres).

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Leopold Rosner, wydaną przez P. K. U. — Kraków. 152

Najładniejszem Podarunkiem
NA GWIAZDKĘ
są
Kanarki Harceńskie
pilne śpiewaki

w dzień i przy świetle od **zł. 25.** wzwyż wysyła poczta za pobraniem do każdej miejscowości GAJEWSKI STANISŁAW Bochnia — ulica Brzeźnicka l. 1427.

TATRZAŃSKIE
KADZIDŁO

kościelne 5 kilo zł. 12, 10 kilo zł. 22 franco, za zaliczką, wysyła poczta: **H. JURKIEWICZ** — Nowy Targ. Odsprzedawcom większym rabat. 142

Kalendarze 1927:

Raptularze 1.50, terminarze sądowe lwowskie 2. 0, tygodniowe 1 20 portfelowe —20, ścienne —.25, takież naklejone —.80, bloki olbrzymie 2.50, średnie —.90, małe —.50, notatkowe skórkowe 3 60, płócienne 1.50, agenda kieszonkowa skórka 3.50, płótno 1.40. Wybór kalendarzy luksusowych. Dostarcza odwrotnie skład papieru i galanterji

Z. ZIEMBICKI
Kraków, Plac Marjacki 2.
(We własnym interesie należy zwracać uwagę na dokładny adres).

Nauczycielka w starszym wieku po ciężkiej chorobie, w rozpaczliwem położeniu bez środków do życia, prosi usilnie o składanie datków pieniężnych do Admin. „Głosu Narodu“ pod F. Z.

Zrozpaczona, chorowita matka nie mająca środków do życia tą drogą szuka dla swego syna handlowca b. kierownika składnicy posady, gdyż mimo uczciwości, zdolności i dobrych poleceń, tejże znaleść nie może. — Łaskawe zgłoszenia przyjmie Admin. „Głosu Narodu“ pod „Handlowiec“. 1370

Najtańsze źródło zakupu dla przyjezdnych.
Wojciech
Lazarowicz
Kraków, Garbarska 4.
poleca na
NA ŚWIĘTA

Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne 1 kg mydeł toaletowych zł 5. Perfumy, wody kolońskie, pudry, kremy, wazeliny, farby do włosów, specjalność na piegi krem czeremchowy, „Vamos“ maść na odmrożenia. — Bogaty sortyment na loterje fantowe 100 sztuk 5 złotych. — Świeczki na drzewko karton 40 szt. 1 zł. Trutki: Tanatol na szwaby, Orwin na szczury, Hogil na pluskwy. Dla kółek rolniczych, składnic odpowiedni rabat. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. 1388

Zamienię stałą posadę biurową w Krakowie na taką samą na prowincji. „Głos Narodu“ pod „Siła żeńska“.

STARUSZKA

córka oficera Wojsk pol. z r. 1831, niezdolna do pracy z powodu starości, złamania ręki i ciężkiego poparzenia, uprasza o łaskawe wsparcie.

Datki przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“.

Staruszka lat 89 cierpiąca skrajną nędzę prosi o jakiekolwiek wsparcie. Zgłoszenia: Zofja Prokurad, Kraków, Zwierzyniecka 8.

Akwizytor
potrzebny
do zbierania ogłoszeń
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ Kraków, św. Krzyża 11.

PASY PRZEPUKLINOWE

wszelkiego rodzaju, pachwinowe, pępkowe, **opaski brzuszne,** Suspensorja, Pończochy gumowe, Prostotrzymacze dla krzywo trzymających się, po cenach przystępnych.

Ludwik Knapiński
Kraków, ul. Mikołajska 7. Tel. 505.

BEZPŁATNE KONCES.
KURSA
wyrobu dywanów perskich i smyrneńskich
„bez warsztatu“

uproszczoną metodą odbywają się **stale.** Wełna, osnowa i t. d. doborowy gatunek! Wzorów stylowych — wybór ogromny! Na podarki gwiazdkowe poduszki, dywany i t. d. — gotowe i na zamówienia!

Artystyczne wykonanie! Ceny konkurencyjne!

Roboty rozpoczęte z wzorami — nader gustownie dobrane wysyła się odwrotnie! Także wzory do wyboru!

„SMYRNAPERS“
Jedyna Konces. Szkoła i Wytwórnia Dywanów.
H. GODZISZEWSKA, KRAKÓW, Pijarska 5.

Reklama jest dźwignią przemysłu!



Najpraktyczniejsze podarki tylko w tej firmie są do nabycia.
Cenniki i oferty na żądanie odwrotnie wysyłam.

Zakład galanteryjno-introligatorski

MIECZYSŁAWA ROMANA
W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedyńczo,
po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

KRAKÓW
ul. św. Tomasza L. 35.

poleca następujące wydawnictwa:

PROHASZKA Ottokar, Ks. Dr Biskup: **„Rozmyślania o Ewangelji“.** Z czwartego wydania węgierskiego przełożył Ks. Herman Libiński T. J. Dwa tomy w 8-ce. Bibljoteka życia wewnętrznego tom XIV. i XV. (492 i 483 str.). Kraków 1926. Wydawnictwo Księży Jezuitów.
Cena tomu 1. i 2. brosz. razem zł 8, opr. zł 11.60

Najświetniejsza bezwątpienia postać z pośród episkopatu węgierskiego, a z pewnością jeden z najwybitniejszych umysłów współczesnych, Ks. Biskup Prohaszka, w dziele tem prezentuje nam dojrzały owoc swej duszy i serca, a zarazem swego talentu pisarskiego. Pierwszorzędni krytycy zgodnie twierdzą, że Rozmyślania te o Ewangelji wybijają się wysoko nad wszystko, co w tej dziedzinie napisano od lat dziesiątek, jeżeli nie od setek. Kto zatem pragnie mieć coś istotnie „nowego“ w tym przedmiocie, ten się nie zawiedzie, gdy się zacznie posługiwać tym podręcznikiem do medytacji, a może jeszcze do czegoś więcej.

KREBS. O. A., Redempt.: **„Bóg mi wystarcza“.** Przekład z francuskiego. Nakład i własność PP. Franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie, ul. Kurkowa 41. Z drukarni J. Styfiego w Przemyślu 1925. W 12-ce, str. 173. Cena egz. brosz. zł 2

„Wiele dusz, przeczytawszy raz i drugi tę książeczkę, przyznało, że zasada w niej zawarta **ośmiela i dodaje odwagi“.** (Wstęp).

SKRUDLIK, Dr Mieczysław: **„Z tajemnic masonerji“.** Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 71. Nakładem Drukarni archidiecezjalnej „Polak-Katolik“ 1927. W 8-ce mniejszej, str. 142.
Cena egz. brosz. zł 1

W znanem pierwszem orędziu swojem do Narodu nowy Prymas Polski bez ogródek oświadczył, że Polska musi przeciwstawić się masonerji. Dlaczego tak być musi, dowie się każdy, kto przeczyta tę nader pożyteczną książeczkę znanego publicysty katolickiego.

POTEMPA, Ks. Dr, Wiktor Filip, Profesor Seminarjum Duchownego we Włocławku: **„Historja filozofji“.** Tom pierwszy. Część pierwsza. Filozofja starożytna: a) na Wschodzie, b) na Zachodzie od Talesa do Platona włącznie. 1926. Składy główne: Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu i Księgarnia Powszechna we Włocławku. 8-ka (VIII+162 str.).
Cena egz. brosz. zł 6

„Wykładając dzieje filozofji... odczułem brak podręcznika w języku polskim. Aczkolwiek ta historja filozofji przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla słuchaczów teologji, to jednak będzie przydatna zarówno studentom świeckich wydziałów filozoficznych, jakoteż i tym, którzy chcą się zaznajomić z wielkiemi zagadnieniami ducha ludzkiego w całym ich zakresie“ (z Przedmowy Autora).

W SPRAWIE ŚW. STANISŁAWA BISKUPA Ankieta zainicjowana przez Redakcję „Przeglądu Powszechnego“. Wydanie II. Kraków 1926. Nakładem wydawnictwa Księży Jezuitów. W 8-ce większej, str. 148 . . . . . . Cena egz. brosz. zł 3.50

Kto pamięta wystąpienie prof. Tadeusza Wojciechowskiego z osobliwym poglądem na charakter zatargu św. Stanisława Biskupa z Bolesławem Śmiałym i dyskusję z tego powodu w „Przeglądzie Powszechnym“, ten zrozumie, że sprawa zasługuje na to, żeby utrwalić przebieg i zawartość ankiety nad nią, zwłaszcza, że temat nie przestał być aktualnym. Otóż w broszurce tej znajdzie Czytelnik wszystkie argumenty za i przeciw, zestawione przejrzyście.

ZWIERCIADŁO ŻYDOWSKIE, czyli 100 praw żydowskich, odnoszących się do chrześcijan, wyjętych z świętej księgi żydowskiej Szulchan Aruch. Wydał Dr Justus, spolszczył Bolesław Staszkiewicz. Cieszyn 1925. Drukiem i nakładem „Dziedzictwa Bł. Jana Sarkandra“. 79 str. w 8-ce.
Cena egz. brosz. zł 1

Tyle razy już wydawany i omawiany przekład słynnego „Szulchan Arucha“ mimo wszystko jeszcze nie jest powszechnie znany, jak na to zasługuje. Wszak mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony interesowanej winien on być uważany za wyraz moralnych podstaw życiowych żydostwa.

Księgarnia posiada na składzie bogaty dział teologiczny, wszelkie nowości bezpośrednio po wyjściu z druku. — Zamówienia na prowincję przyjmuje i załatwia odwrotną pocztą tylko za pobraniem pocztowym, po doliczeniu rzeczywistych kosztów przesyłki.

Katalogi na żądanie bezpłatnie. **Katalogi na żądanie bezpłatnie.**

Wydawca: za „Głos Narodu“ Sp. z ogr. odpow. K. Hojeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.